DZIŚ PO STRONIE SENIORA

BEZPŁATNA PROFILAKTYKA

TE BADANIA MOŻNA WYKONAĆ PO 50. I 60. ROKU ŻYCIA

Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350-281

www.gloswielkopolski.pl

Nr 240 (25.123) | Wydanie 1 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 15.10.2026

81 *lat*

GŁOS WIELKOPOLSKI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Szczepionki przeciw grypie znikają z aptek. Co się dzieje?

Aptekarze alarmują, że szczepionki, których w tym roku miało być więcej, już im się kończą, a nowych nie można zamówić.
– Str. 3

Z naszych stron

Czy anonim może być przyczyną interwencji?

Matka, której grozi odebranie dzieci, czuje się zaszczuta. Poszliśmy tropem interwencji MOPR z września.
– Str. 5

Od chasyda do krezusa. Kręta droga fortuny – dziś na stronach „Pod Paragrafem"
– Str. 10

Belfer roku 2026 uczy w szkole w Dąbrówce pod Poznaniem. Tomasz Ordza radzi, żeby uczniom pozwolić na błędy
– Str. 2



FOT. ARCH. WŁASNE

Z naszych stron

Woda drożej. Stop. Ścieki też. Stop. A pod Poznaniem jeszcze drożej

M. Szymkowiak, P. Antuchowski, S. Paź

Okazuje się, że nie tylko zarobki prezesa wodociągów w Poznaniu są wyższe niż w Warszawie. Ceny wody i ścieków w najbliższych latach też mają być wyższe. Takie plany ma Aquanet.

Spółka zaprezentowała propozycję nowych taryf podczas posiedzenia Komisji Budżetu, Finansów, Przedsiębiorczości i Nadzoru Właścicielskiego oraz Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Rady Miasta. Zgodnie z przedstawionym planem podwyżki zaplanowano na każdy rok, a ich skala będzie zależeć od rodzaju usługi oraz gminy, w której mieszkają odbiorcy.

Plan obejmuje zarówno stolicę Wielkopolski, jak i inne miejscowości obsługiwane przez Aquanet. Spółka zakłada, że cena wody będzie jednakowa dla Poznania i pozostałych gmin objętych taryfą. Inaczej ma wyglądać sytuacja w przypadku odprowadzania ścieków.

Stawki będą zróżnicowane i najmniej odczują je mieszkańcy Poznania, którzy mają płacić mniej niż część osób mieszkających w sąsiednich gminach.

– Upłynął 3-letni okres obowiązywania poprzedniej taryfy, w związku z tym zobowiązani byliśmy złożyć wniosek o ustalenie nowej – mówi Przemysław Ciupka, rzecznik prasowy Aquanetu.

Wnioski taryfowe rozpatrują Wody Polskie. W 2022 r. poznański wniosek o skrócenie obowiązywania taryfy i wprowadzenia nowej, został odrzucony. Wody Polskie dążyły wówczas do zamrożenia cen w okresie wysokiej inflacji, by zmniejszyć presję inflacyjną. Jak mówi Ciupka dla Aquanetu oznaczało to wówczas ogromne konsekwencje – m.in. ograniczenie remontów i inwestycji i brak podwyżek dla pracowników. W 2023 r. nowy wniosek zaakceptowano, a ta taryfa obowiązuje w Aquanecie do dziś.

W przypadku Poznania obecna cena wody dla gospodarstw domowych wynosi dziś 6,27 zł brutto za metr sześcienny. Za odprowadzanie ścieków mieszkańcy płacą natomiast 9,91 zł brutto za metr sześcienny. Jak się zmienią?
– Str. 4



FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Aquanet przygotował plan podwyżek za wodę i ścieki

Z naszych stron

Po kanonadzie ze Śląskiem czas na pucharowe wyzwanie z Bayerem



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Kibice Lecha Poznań na ten mecz czekają już od 45 dni. Od czasu kiedy rozlosowano pierwszą fazę Ligi Europy. Starcie z Bayerem Leverkusen dziś o 18.45 zapowiada się ekscytująco. Były mistrz Niemiec i obecnie czwarta ekipa Bundesligi wydaje się najmocniejszym rywalem Kolejorza, który jest świeżo po kanonadzie we Wrocławiu i wygranej ze Śląskiem4:1 **– Str. 16**

REKLAMA 0011589835

MATERNA FERMA

SKUP ZBÓŻ

ROWNIEŻ MOKRA KUKURYDZA

SOJA • SŁONECZNIK

ERGO-ROL Sp.z o.o.

513 675 365

NASZE ELEWATORY:

Kiełpiny 57 k.Wolsztyna • Bojadła ul.Kolejowa 11e

Marianki 8, Konotop

• MOŻLIWOŚĆ ODBIORU WŁASNYM TRANSPORTEM

• USŁUGA ZBIORU MOKREJ KUKURYDZY

• SZYBKI PRZELEW

AKTUALNE CENY: www.fermamaterna.pl

eprasa.pl 28352a812e

POLECAMY

JUTRO: Największy magazyn w Wielkopolsce SOBOTA: Jan Wieczorkowski to oddany mąż

15.10.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Jadwiga, Teresa, Roger, Bruno
Telefon alarmowy: 112

GŁOS WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny
Leszek Waligóra
Z-ca redaktora naczelnego
Monika Kaczyńska
Wydawca
Leszek Waligóra, Monika Kaczyńska, Radek Patroniak, Justyna Piasecka-Gabryel

www.gloswielkopolski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja
ul. Grunwaldzka 19,
60-782 Poznań,
tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00;
redakcja@glos.com
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POWIAT OBORNICKI

Sołtys Bogdanowa z nagrodą „Budowniczy Marzeń”

Natalia Szewczyk

Zaczęło się od pomysłu na stworzenie szkoły w Bogdanowie koło Obornik. Mariusz Kozłowski, sołtys Bogdanowa został uhonorowany za swoje zaangażowanie w procesie jej powstania.

Mariusz Kozłowski, sołtys Bogdanowa i radny Obornik, został uhonorowany nagrodą „Budowniczy Marzeń”. Wyróżnienie przyznał mu Operator Oświaty podczas jubileuszu 25-lecia organizacji. Nagroda trafiła do niego za zaangażowanie w tworzenie SP Sentio w Bogdanowie.

Kozłowski od początku podkreślał, że zależało mu na tym, aby Bogdanowo miało miejsce, z którego lokalna społeczność będzie mogła być dumna. W swoim wpisie na Facebooku podziękował też osobom, które uczestniczyły w tworzeniu szkoły, w tym Monice Kremser i Michałowi Śliwińskiemu.



FOT. ARCHIWUM MARIUSZA KOZŁOWSKIEGO

Mariusz Kozłowski, sołtys Bogdanowa odbiera statuetkę z rąk przedstawicieli Operatora Oświaty

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com
Poznań: Sylwia Rycharska – 61 860 60 82
Piła: Martin Nowak – 797 607 926
Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Głos Wielkopolski”

tel. 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

POGODA

dziś
15°C/5°C

jutro
17°C/4°C

ROZMOWA

Nauczyciel Roku 2026 apeluje: Pozwalajmy uczniom działać, ale i popełniać błędy

Danuta Starzyńska-Rosiecka (PAP)

Tomasz Ordza jest nauczycielem biologii, chemii i edukacji zdrowotnej oraz wicedyrektorem w Szkole Podstawowej im. Kazimierza Nowaka w Dąbrówce pod Poznaniem. Uczy od 14 lat. Zwyciężył w tegorocznej edycji konkursu honorującego cenionych nauczycieli.

Co jest takiego w tym zawodzie?

Przede wszystkim relacje, mnóstwo interakcji, swoboda w działaniu i to, że nauczyciel musi mieć coś z artysty. Później w życiu nauczycielskim okazało się, że nie do końca tak jest, ale takie było moje wyobrażenie. Chociaż ja na tę swobodę pozwalam sobie w ramach podstawy programowej. To jest praca, która pozwala mi być cały czas kreatywnym, jest bardzo zmienna.(...)

Powiedział pan, że od zawsze chciał być nauczycielem, że to pana pierwszy wybór, a drugim była biologia. Dlaczego?

Biologia jest czułym narratorem wśród przedmiotów szkolnych. Pięknie opowiada o różnych kategoriach życia, o zdrowiu, o ochronie przyrody, o tym, czego doświadczamy, co obserwujemy, o tym zaciekawieniu, które jest dookoła nas.

Uczy pan w szkole biologii, chemii i edukacji zdrowotnej. W zeszłym roku szkolnym edukacja zdrowotna była przedmiotem nieobowiązkowym, od tego roku jest obowiązkowa.

Edukacja zdrowotna odpowiada uczniom na pytania, w jaki sposób funkcjonować w szybko zmieniającym się świecie. Mówi nie tylko o budowie naszego ciała, co zresztą jest świetnie opowiedziane na lekcjach przyrody, czy biologii, ale traktuje też o zdrowiu psychicznym, pomaga zrozumieć kwestie związane z higieną cyfrową i cyberbezpieczeństwem.



FOT. ARCH PRYWATNE

Tomasz Ordza uczy w Dąbrówce, pod Poznaniem. Został Belfrem Roku 2026

Dlaczego na edukacji zdrowotnej należy mówić nie tylko o naszej cielesności, ale też o naszych umysłach? Dlaczego mówić o zdrowiu psychicznym, o cyberzagrożeniach?

Bo świat się radykalizuje, społeczeństwa się radykalizują. Kryzys zaczyna gonić kryzys. Informacje, fake newsy oplatają naszą rzeczywistość, a uczeń to jednostka, która dopiero się kształtuje. Omawianie kwestii związanych ze zdrowiem psychicznym jest niezwykle istotne, by uczeń wiedział, że może się zwrócić o pomoc, żeby wiedział, gdzie tej pomocy szukać, by zapamiętał numer wsparcia, by wiedział, że może ją otrzymać, gdy będzie mu potrzebna.

Czy nauczyciele są przygotowani do tego, by pomóc uczniom w sytuacji, kiedy mają tego typu problem?

Tak, wierzę, że tak.

W jaki sposób nauczyciel może pomóc uczniowi?

Wszystko zależy od tego, jak wyglądają procedury szkolne, jaki jest to problem, czy nauczyciel może go sam rozwiązać, czy trzeba porozmawiać z rodzicami, poprosić psychologa szkolnego o wsparcie, pedagoga szkolnego, czy też trzeba od razu wezwać służby. Mamy standardy ochrony małoletnich.

Jakie cechy powinien mieć nauczyciel, by być tym przewodnikiem ucznia?

Przede wszystkim powinien umieć aktywnie słuchać, by umieć wśród sygnałów, które uczeń przesyła, przekazuje, wyłapać ten, który będzie istotny dla jego rozwoju czy bezpieczeństwa. Po drugie musi być kreatywny. Trzeba tak ułożyć sobie proces dydaktyczny, by wywołać u uczniów zaciekawienie i dążenie do wiedzy, bo wiedza w szkole jest bardzo ważna. To na niej budujemy umiejętności i kompetencje.

Nauczyciel musi także pozwolić uczniom działać, dać im przestrzeń do tego. Musi pozwolić uczniom realizować swoje pomysły, budować prototypy, ale też popełniać błędy. Kiedy uczniowie są zaangażowani, to czują sprawczość. Nauczyciel musi też być mediatorem, osobą, która potrafi połączyć wiele spraw i kwestii, które dzieją się w szkole.

Gdy mówimy o mediacji, jak ważna jest współpraca i wzajemne zrozumienie między nauczycielami i rodzicami?

Jest podstawą. Istotne, żeby nie spotykać się z rodzicami, tylko i wyłącznie w sytuacji, kiedy dochodzi już do problemu, czy do jakiejś sytuacji, która ma wydźwięk negatywny. Ważne, by?przekazywać im także informacje o tym, co dobre, by chwalić uczniów, wskazywać postępy.

By budować relacje, potrzebna jest skuteczna komunikacja. Najlepsza jest bezpośrednia. Dziennik elektroniczny może ją zaburzyć, kiedy piszemy i czytamy wiadomości, to nie widzimy emocji, nie widzimy kontekstu. Technologia nie zawsze pozwala w prawidłowy sposób odebrać intencje czy wysłany sygnał.

Cała rozmowa na www.gloswielkopolski.pl

eprasa.pl 28352a812e

ZDROWIE

Szczepionki przeciw grypie znikają z aptek

Według zapowiedzi producenta miało być więcej szczepionek przeciw grypie niż przed rokiem, tymczasem część aptek nie może już teraz uzupełnić zapasów. Farmaceuci z Wielkopolski są zaniepokojeni i pytają, gdzie są dostawy.

Sylwia Rycharska

– Jeżeli ktoś chce się zaszczepić, a z racji chorób współistniejących nawet musi, to sytuacja robi się dla niego ciężka – mówi mgr farm. Wojciech Bartkowiak, wiceprezes Wielkopolskiej Okręgowej Rady Aptekarskiej.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI/ROBERT WOŹNIAK

Mgr farm. Wojciech Bartkowiak i dr farm. Małgorzata Horoszkiewicz

I dodaje, że podobne sygnały docierają z całego kraju. – Pacjent ma chodzić i szukać, a apteki, które są blisko miejsca zamieszkania, nie są w stanie zamówić szczepionek, apteczne punkty szczepień przestają już realizować szczepienia – mówi.

O trudnościach z zaopatrzeniem mówi również dr farm. Małgorzata Horoszkiewicz, właścicielka Apteki Botaniqa w Poznaniu. Jak wyjaśnia, w poprzednich sezonach apteki mogły zamawiać mniejsze partie szczepionek i uzupełniać zapasy w zależności od zainteresowania pacjentów. – W tym roku jest pierwszy raz, kiedy te szczepionki pojawiły się w jednej chwili i momentalnie zniknęły. Nie można na bieżąco się zaopatrywać – mówi dr Horoszkiewicz.

Farmaceutka podkreśla, że problemem jest również niepewność co do terminu kolejnych dostaw. Informacje przekazywane przez hurtownie i producentów bywają rozbieżne, dlatego apteki nie zawsze mogą powiedzieć pacjentom, kiedy ponownie będą miały szczepionki.

Dane z portalu e-zdrowie.gov.pl pokazują, że we wrześniu sezonu 2025/2026 przeciw grypie zaszczepiono 965 808 osób. We wrześniu tego roku było to 832 580 osób, czyli o 133 228 mniej niż rok wcześniej.

– Z mojego punktu widzenia szczepionek nie powinno zabraknąć, patrząc statystycznie na to, ile ich przyjechało i ile osób się zaszczepiło. A jednak te braki się zdarzyły – podkreśla Wojciech Bartkowiak.

Sam kieruje apteką i wykonuje szczepienia. Jak zaznacza, pacjenci przyjeżdżają do niego także z innych części miasta, ponieważ w swoich aptekach nie mogą dostać preparatu..

Brak szczepionki wskazanej na recepcie może oznaczać dla pacjenta dodatkową wizytę u lekarza. Farmaceuta nie zawsze może po prostu wydać inny preparat, dlatego konieczne może być uzyskanie nowej recepty z nazwą dostępnej szczepionki. Z kolei dostępność droższego preparatu nie rozwiązuje problemu pacjentom, ponieważ nie każdy senior może skorzystać z niego bez dopłaty.

Problem dostępności został poruszony również w interpelacji poselskiej Iwony Kozłowskiej z 30 września 2026 roku do ministra zdrowia.

O przyczyny problemów zapytaliśmy hurtownię farmaceutyczną NEUCA. Wkazuje ona na opóźnienia w dostawach od producentów, które mają dotyczyć całego rynku. Dostępność w aptekach zależy od tego, kiedy producenci przekażą szczepionki hurtowniom.

NEUCA i portal branżowy mgr.farm wskazują, że opóźnienia te wiążą się m.in. ze zmianą składu szczepionek na obecny sezon. Zgodnie z rekomendacjami WHO zrezygnowano z komponentu odpowiadającego linii B/Yamagata, której nie wykrywano w zakażeniach od marca 2020 roku. Przejście ze szczepionek czterowalentnych na trójwalentne wymagało dostosowania produkcji i dokumentacji, co wpłynęło na harmonogram dostaw. Jak opisuje mgr.farm, pierwsze partie szczepionek trafiły na rynek później niż w poprzednich latach. Ich szybkie wyczerpanie nie musi jednak oznaczać, że zakończyły się wszystkie dostawy zaplanowane na ten sezon.

NEUCA zapowiada, że kolejnej dostawy spodziewa się na początku drugiej dekady października. Według firmy ma ona poprawić dostępność szczepionek w aptekach.

Hurtownia podaje również, że jeśli wszystkie zapowiedziane przez producentów dostawy zostaną zrealizowane, w tym sezonie będzie dysponować o 14 proc. większą liczbą szczepionek niż w poprzednim.

Problem nie dotyczy tylko szczepionek

Wojciech Bartkowiak uważa, że obecna sytuacja powinna skłonić do szerszej dyskusji o zasadach dystrybucji leków. Jego wątpliwości dotyczą między innymi różnic między dużymi podmiotami prowadzącymi apteki, a mniejszymi placówkami, które nie zawsze mają możliwość gromadzenia dużych zapasów.

Farmaceuta zastrzega, że nie ma dowodów, iż w przypadku tegorocznych szczepionek duże podmioty wykupiły zapasy kosztem mniejszych aptek. Zwraca jednak uwagę, że obserwując dostępność preparatów w portalu KtoMaLek, można odnieść wrażenie, że szczepionki są wciąż łatwiej dostępne w dużych sieciach aptecznych. – Nie mówimy o zwykłym towarze, ale o lekach. Nie może być sytuacji, kiedy ktoś jest w stanie w większym stopniu wykupić sobie opakowania leków, zabierając w tym momencie dostęp pacjentów do leczenia bądź profilaktyki – podkreśla. W jego ocenie problem nie dotyczy wyłącznie szczepionek, ale szerzej bezpieczeństwa lekowego.

Cały artykuł jest dostępny na gloswielkopolski.pl.

EDUKACJA

MEN wzmacnia bezpieczeństwo w szkołach po atakach nożowników

Emilia Ratajczak

Po ostatnich atakach w szkołach Ministerstwo Edukacji Narodowej zapowiada zmiany w przepisach dotyczących bezpieczeństwa.

Po ostatnich atakach w szkołach, Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowuje nowelizację rozporządzenia o BHP oraz prawa oświatowego. Ostateczny projekt ma być gotowy w ciągu 10 dni. Taką decyzję w poniedziałek podjęła ministra Barbara Nowacka.

Jakie zmiany zostaną wprowadzone? Przede wszystkim planowane jest wyposażenie drzwi wejściowych do sal lekcyjnych w zamki umożliwiające zamknięcie klasy od wewnątrz, a tym samym odizolowanie uczniów od potencjalnego zagrożenia.

– Zamki w drzwiach to dobry pomysł, ale atak może zdarzyć się podczas przerwy czy w sytuacjach, kiedy dzieci wchodzą do szkoły - mówi dyrektor. - Dobrze by było, jakby zajęli się tym fachowcy, a nie tylko ktoś z ministerstwa.

Projektowane zmiany przewidują również rozszerzenie uprawnień dyrektora szkoły, który będzie mógł kontrolować zawartość plecaków i szafek, a także odzież wierzchnią osób wchodzących na teren placówki. W przypadku stwierdzenia, że ktoś ma przy sobie coś niebezpiecznego, dyrektor będzie zobowiązany do powiadomienia służb. Na to jeszcze w piątek, 9 października zwracała uwagę w rozmowie z „Głosem Wielkopolskim" Małgorzata Kowzan, prezeska wielkopolskiego oddziału ZNP.

– Do wszystkiego trzeba podchodzić zdroworozsądkowo. Przede wszystkim rozmawiać z dziećmi i rodzicami. Uważam, że w pierwszej kolejności to rodzic jest od tego, żeby sprawdzić plecak dziecka do szkoły. Nie uważam, żeby to był dobry pomysł, żebyśmy my mieli się tym zajmować - mówi Elżbieta Przybylak, dyrektorka Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 20.

Nowelizacja rozporządzenia ma ponadto umożliwić określenie w statutach szkół szczegółowych zasad i trybu wchodzenia na teren placówki oraz przebywania na jej terenie, a także procedur i kanałów informowania o potencjalnych zagrożeniach.

Dyrektor będzie też zobowiązany do przeprowadzenia próbnej ewakuacji, co najmniej dwa razy w roku, z różnych przyczyn. A także do informowania pracowników o wszelkich komunikatach dotyczących szkół, które ukazują się na stronach rządowych.

eprasa.pl 28352a812e

POZNAŃ

Pierwszy taki baner w historii lotniska Ławica. Czy jest legalny?

Chrystian Ufa

Poznańskie lotnisko Ławica zmieniło swój wygląd. Na elewacji tarasu widokowego pojawił się wielki baner z wizerunkami piłkarzy Lecha Poznań. Pozostaje pytanie, czy takie wykorzystanie elewacji jest legalne?

Lech Poznań dziś rozpocznie pierwszy domowy mecz w Lidze Europy. Do stolicy Wielkopolski przyleci Bayer Leverkusen. Graczy niemieckiego klubu na lotnisku przywitają... zawodnicy Kolejorza, choć nie dosłownie. Na elewacji terminalu po raz pierwszy w historii pojawił się wielki baner a na nim Patrik Walemark, Michał Gurgul oraz Robert Gumny.

– Ten fragment elewacji terminalu dotąd nie pełnił funkcji nośnika promocyjnego. Tym razem zrobiliśmy wyjątek – mówi Grzegorz Bykowski, prezes lotniska w Poznaniu.

Wokół baneru szybko pojawiło się jednak pytanie o jego legalność. Powód? W Poznaniu już wcześniej pojawił się gigantyczny baner Lecha. Wówczas okazało się, że instalacja nie posiada wymaganych zezwoleń.

– Port dochowuje należytej staranności w zakresie przestrzegania przepisów oraz realizacji obowiązków z nich płynących – ucina pytanie o legalność nowej instalacji Marcin Wesołek, rzecznik Ławicy.



FOT. MACIEJ SPRINGER / PORT LOTNICZY ŁAWICA

Baner będzie witał oraz żegnał pasażerów do końca roku

OPŁATY

Ale popłynęli! Ceny za wodę i ścieki wystrzelą w górę

Oprac. zbior.

W przypadku Poznania obecna cena wody dla gospodarstw domowych wynosi dziś 6,27 zł brutto za metr sześcienny. Za odprowadzanie ścieków mieszkańcy płacą natomiast 9,91 zł brutto za metr sześcienny.

Ceny te zmieniały się przez ostatnie 3 lata każdego roku. W pierwszym roku obowiązywania dzisiejszej taryfy wynosiły 5,82 zł za m sześć. wody i 9,01 zł za m sześc. ścieków.

Aquanet zakłada, że każdego roku w trakcie obowiązującej taryfy cena m sześć. wody wzrośnie o 6,5 proc. Tak w Poznaniu, jak w okolicznych gminach.

- W przypadku wody oscylujemy wokół marży zerowej - twierdzi Przemysław Ciupka, rzecznik Aquanetu.

W przypadku ścieków podwyżki będą zróżnicowane. W Poznaniu wyniosą w sumie około 11 proc. w trzy lata, w gminach wokół mogą sięgać 20-35 proc. Jak mówi Ciupka zależy to od zlewni oczyszczalni ścieków i zróżnicowanych kosztów oczyszczania wody.



FOT. PIOTR WARCZAK

W najdroższej strefie, w trzech gminach stawka za zrzut ścieków wzrośnie o 35 proc. w stosunku do 2026 r.

- W Poznaniu dla trzyosobowej rodziny będzie to oznaczało podwyżkę na poziomie około 12-13 zł miesięcznie - mówi rzecznik.

Takie mogą być stawki w latach 2027-2029

Poznańscy radni miejscy o planowanej podwyżce zostali poinformowani 12 października podczas posiedzenia komisji finansów. Nie oznacza to, że mają oni wpływ na ich wysokość - ta jest ustalana z regulatorem, czyli PGW Wody Polskie.

- Podczas dyskusji zwróciłem uwagę, że niektóre wielkie miasta, takie jak na przykład Warszawa, już w tym roku przyjęły nową taryfę. Nowa warszawska taryfa na trzy lata 2027-2029 jest niższa niż ta obowiązująca w Poznaniu już teraz - podkreślił radny Zbigniew Czerwiński, przewodniczący Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość w Poznaniu.

Sprawdziliśmy ceny w innych miastach. Stawki warszawskie są dziś bardzo zbliżone do poznańskich i wynoszą 6,35-6,48 zł za m sześc. wody i 9,68-9,87 zł za m sześc. ścieków. Więcej płacą mieszkańcy Katowic (7,53 i 10,25 zł), ale też Piły i Konina.

Na prośbę „Głosu" Aquanet udostępnił nam propozycje taryfowe, które złożono do akceptacji Wodom Polskim. Dziś za 1 m sześc. wody płacimy 6,27 zł brutto. W pierwszym roku taryfowym (2027 r.) miałoby to być 6,68 zł, w drugim - 7,12, a w trzecim - 7,58 zł.

Wzrosną również ceny ścieków. Obecnie mieszkańcy Poznania płacą za tę usługę 9,91 zł brutto za metr sześcienny. Zgodnie z założeniami przedstawionymi przez Aquanet w stolicy Wielkopolski stawka ma wzrosnąć do 10,32 zł w 2027 r., 10,68 zł w 2028 r. i 11 zł w 2029 r. Tyle co w Poznaniu zapłacą mieszkańcy Lubonia i Dopiewa. W innych gminach stawki będą wyższe. W 2029 r. mieszkańcy Mosiny, Puszczykowa i Kórnika zapłacą nawet 13,4 zł za m sześc. ścieków.

- Dla wszystkich powinno być zupełnie oczywiste, że odbiór ścieków z terenów silnie zurbanizowanych jest tańszy niż z obszarów o rzadszej zabudowie - podkreśla Tomasz Lewandowski z Klubu Lewicy.

Przedstawione stawki nie są jeszcze ostateczne. Propozycja Aquanetu trafiła do Wód Polskich, które odpowiadają za zatwierdzanie taryf . Te mogą wejść w życie jeszcze w 2026 r.

REKLAMA 0011598224

OBWIESZCZENIE STAROSTY POZNAŃSKIEGO
z dnia 13 października 2026 r.

Działając na podstawie art. 11c, art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 t.j.), w związku z art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) – zwanej dalej „k.p.a.",

zawiadamiam

o wydaniu dnia 6 października 2026 r. decyzji Starosty Poznańskiego nr 38/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie ścieżki pieszo-rowerowej przy drodze powiatowej nr 2407P, na odcinku od ul. Grzybowej w Mielnie do granicy z Gminą Swarzędz (znak sprawy: WD.6740.20.2026.EK).

Od niniejszej decyzji służy odwołanie do Wojewody Wielkopolskiego za pośrednictwem Starosty Poznańskiego, w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia stron o jej wydaniu. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 k.p.a., zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia **15.10.2026 r.**, tj. od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Poznaniu, urzędu gminy właściwego ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej. Treść decyzji zostanie również zamieszczona na stronie internetowej: www.bip.powiat.poznan.pl, w zakładce ogłoszenia/komunikaty – inwestycje drogowe, od dnia **15.10.2026 r.**

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Poznaniu, Wydział Dróg i Gospodarki Przestrzennej, ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań (IV piętro, pokój 407, tel. 61-84-10-742), w godzinach pracy Urzędu. Z aktami sprawy można zapoznać się po wcześniejszym kontakcie w celu ustalenia wizyty: telefonicznie lub za pośrednictwem e-mail: zrid@powiat.poznan.pl.

KONTROWERSJE

Ferma drobiu w Sątopach nie powstanie? Jest przełom w sprawie, którą od miesięcy śledziliśmy

Dominika Kapałka

Sprawa planowanej budowy przemysłowej fermy drobiu w Sątopach od miesięcy budzi emocje wśród mieszkańców. Burmistrz Nowego Tomyśla Marcin Brambor przekazał nam nowe, istotne informacje.

Sprawa planowanej inwestycji w Sątopach nabrała rozgłosu na początku lipca, gdy burmistrz Nowego Tomyśla ogłosił wszczęcie postępowania dotyczącego wydania decyzji środowiskowej dla „budowy gospodarstwa rolnego wraz z infrastrukturą". Początkowo mieszkańcy nie byli świadomi skali przedsięwzięcia. Dopiero analiza dokumentacji ujawniła, że chodzi o przemysłową fermę drobiu, w której jednorazowo miało przebywać około 52 tys. kurcząt, a roczna produkcja przekraczać 300 tys. brojlerów.

W odpowiedzi powstała inicjatywa „Stop fermie przemysłowej w Sątopach", w którą zaangażowali się m.in. Karolina i Jędrzej Krysztofiak. Niezależnie od tej inicjatywy zastrzeżenia zgłosiła także inna grupa mieszkańców, która blisko dziesięć lat wcześniej protestowała przeciwko podobnym planom tego samego inwestora. Pod stanowiskiem złożonym w urzędzie 3 lipca podpisało się około 225 osób.



FOT. DOMINIKA KAPAŁKA

Czy decyzja urzędu oznacza, że fermy nie będzie?

Burmistrz przekazał jednak właśnie ważne informacje. 13 października, Urząd Miejski w Nowym Tomyślu umorzył postępowanie dotyczące wydania decyzji środowiskowej dla planowanej fermy drobiu w Sątopach. Powodem była śmierć wnioskodawcy.

– Postępowanie umorzono po analizie orzecznictwa oraz sytuacji prawnej. Nie oznacza to jednak, że sprawa jest już definitywnie zakończona. Spadkobiercom wnioskodawcy przysługuje prawo do odwołania się od wydanego rozstrzygnięcia – wyjaśnia Marcin Brambor, burmistrz Nowego Tomyśla.

eprasa.pl 28352a812e

MOPR POZNAŃ

MOPR chciał odebrać jej dzieci. Zaczęło się od anonimu. „Może czuć się zaszczuta”

Emilia Ratajczak

Anonimowe zgłoszenie, decyzje sądu wydane bez udziału matki i interwencja kilkudziesięciu osób, w tym uzbrojonych policjantów. Tak - według relacji pani Ewy – wyglądały wydarzenia wokół jej rodziny.

We wtorek, 8 września pod dom w którym przebywała pani Ewa (imię zmienione) wraz z dwójką swoich dzieci, podjechali policjanci w kominiarkach. Mieli zasłonięte twarze i broń. Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Poznaniu złożył na policję zawiadomienie o zaginięciu dzieci pani Ewy (jak i jej samej). Pod domem jej partnera pojawiło się łącznie 29 osób: straż pożarna, pogotowie ratunkowe, straż miejska, patrol policji, kryminalni i dziesięcioro pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Poznaniu. Mieli ze sobą postanowienie Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda z 27 sierpnia, które ograniczało władzę



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

8 września 2026 roku, interwencja MOPR i służb

rodzicielską matce. Zasądzono również umieszczenie dzieci w pieczy zastępczej. Nie wiadomo, jakie intencje miał MOPR - czy chciał odebrać dzieci czy nie - wprost nie odpowiada na pytanie. Ale matka twierdzi: „Za wszelką cenę chcieli zabrać mi dzieci”.

Przedstawiciele Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie tłumaczą, że podczas interwencji 8 września jedynie sprawdzali, jak wygląda aktualna sytuacja dzieci (a bezpośrednią przyczyną był brak kontaktu ze strony matki i anonim, który trafił do ośrodka). Sami nie mogli ich odebrać, bo takie kompetencje ma kurator, a tego na miejscu nie było. Nie został wezwany. Do odbioru dzieci, mogłoby dojść w sytuacji ich narażenia życia i zdrowia zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu przemocy domowej.

Pełnomocnik pani Ewy, Tomasz Trzybiński opowiada, że pracownicy socjalni nie mieli też przygotowanego miejsca w pieczy zastępczej dla dzieci. MOPR tłumaczy, że takie rzeczy są ustalane na bieżąco, bo „przed rozpoczęciem działań nie jest znany ich rezultat”. Ale na interwencję przyjechali z kopią postanowienia. Oryginał został przekazany do Działu Opieki Zastępczej w celu znalezienia miejsca w pieczy zastępczej.

Pani Ewa opowiada: – Kobieta w dozorze elektronicznym odgraża się, że wyskoczy z dziećmi z okna, z 10. piętra. Osoba zgłaszająca bała się o zdrowie i życie dzieci. Taki anonim miał trafić do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Poznaniu, potwierdza to również ośrodek.

Machina urzędnicza ruszyła. Poza wiedzą pani Ewy zostały wydane trzy postanowienia: w lipcu 2026 roku o nałożeniu na rodzinę kuratora sądowego, z sierpnia o ustanowieniu dla rodziny asystenta rodziny (który pojawił się dopiero pod koniec września) i w końcu, 27 sierpnia sąd wydał postanowienie o odebraniu dzieci i umieszczeniu ich w pieczy zastępczej.

Sprawa w sądzie została założona jednak jeszcze w 2025 roku.

– Pani w ogóle nie miała możliwości wypowiedzieć się przed sądem. Przekazać dokumentów i tak dalej. Sąd działał tylko na podstawie tego, co otrzymał z przedszkola - mówi „Głosowi Wielkopolskiemu” adwokat Tomasz Trzybiński.

Powodem dlaczego MOPR pojawił się w życiu pani Ewy było „zgłoszenie osoby trzeciej” w lutym 2024 roku, kiedy to poinformowano ośrodek o „przypuszczeniu nieprawidłowości” występujących w rodzinie.

Kurator odwiedzał panią Ewę kilkukrotnie, podobnie jak pracownicy MOPR. Z wywiadów nie wynika, że w domu była stosowana przemoc, miały miejsce interwencje policji czy nadużywany był alkohol, co potwierdzają dokumenty z MOPR. Stwierdzono „zaniedbania”.

Po interwencji 8 września pani Ewa zgłosiła się do MOPR. Przestawiono jej ponownie możliwości wsparcia. Wyraziła między innymi zgodę na współpracę z asystentem rodziny czy współpracę z pracownikiem socjalnym.

– Ja jestem zawsze bardzo ostrożny jak klienci mówią mi o jakimś „spisku” – mówi pełnomocnik. – Natomiast w tej sprawie to, co jest w aktach i ten brak możliwości wypowiedzenia się pani przed sądem, pozwalają mi przyjąć, że może czuć się zaszczuta.

NASZA AKCJA

Nadal można dołączyć do akcji „Głosu Wielkopolskiego” – Siła KobieTY. Pierwsze spotkanie już w poniedziałek

Sylwia Rycharska

Jesienią kobiety z Wielkopolski spotkają się w siedmiu miastach regionu, by porozmawiać o zdrowiu, profilaktyce i dbaniu o siebie. W ramach akcji Siła KobieTY organizowanej przez „Głos Wielkopolski” zaplanowano cykl bezpłatnych wydarzeń. Na każde z nich można się jeszcze zapisać, choć liczba miejsc jest ograniczona.

Listy uczestniczek już się zapełniają, dlatego należy się pospieszyć. Możesz sprawdzić, kiedy spotykamy się w Twoim mieście, a następnie zapisz się na to wyjątkowe wydarzenie.

W ramach akcji zaplanowano siedem wydarzeń – każde z nich jest bezpłatne i rozpocznie się o godzinie 17:30: 19 października w Pile (Hotel Arche, ul. Józefa Piłsudskiego 1); 20 października w Lesznie (Miejski Ośrodek Kultury, ul. Jana Ostroroga 9A); 21 października w Ostrowie Wielkopolskim (Centrum Sztuki Współczesnej (n klub), ul. Królowej Jadwigi 10); 22 października w Kaliszu (Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu, ul. Łazienna 6); 23 października w Koninie (Konińskie Centrum Kultury, Mała Scena – Kuźnia Talentów, ul. Przemysłowa 3D); 28 października w Gnieźnie (Centrum Kultury „Scena to dziwna”, ul. Roosevelta 42); 29 października w Poznaniu (Urząd Marszałkowski, Sala Sesyjna, al. Niepodległości 34).

Nie czekaj z rejestracją i weź udział w kon kursie

Jeśli chcesz wziąć udział w wydarzeniu, znajdź na liście swoje miasto i zarejestruj się już teraz na gloswielkopolski.pl. Tam też sprawdzisz regulamin akcji.

Podczas rejestracji można również wziąć udział w konkursie. Jest to dobrowolne – wystarczy odpowiedzieć na pytanie: „Czym jest dla Ciebie siła?”.

Listę zwyciężczyń zostanie ogłoszona podczas wydarzeń. Na laureatki czekają vouchery na test genetyczny oceniający ryzyko zachorowania na raka piersi i jajnika związane z mutacją genu BRCA1.

Profilaktyka, praktyczna wiedza i film

Akcja „Głosu Wielkopolskiego” Siła KobieTY jest skierowana do kobiet w każdym wieku. Jej celem jest zwiększanie świadomości na temat profilaktyki nowotworów ginekologicznych i raka piersi, a także stworzenie przestrzeni do rozmowy o zdrowiu.

W programie każdego spotkania znalazła się prelekcja Agi Szuścik, edukatorki zdrowotnej i aktywistki. W wystąpieniu „InTYmnie o zdrowiu” poruszy m.in. tematy profilaktyki, badań, szczepień przeciw HPV, menopauzy, nietrzymania moczu, a także samoakceptacji.

Uczestniczki wezmą również udział w praktycznym szkoleniu z samobadania piersi. Na zakończenie zaplanowano pokaz filmu „Kłamstewko”.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objęło Wielkopolskie Centrum Onkologii w Poznaniu.

Październik miesiącem kobiecej profilaktyki

Siła KobieTY to nie tylko spotkania w siedmiu miastach. Przez cały październik na łamach „Głosu Wielkopolskiego” i serwisie internetowym gloswielkopolski.pl będą ukazywać się materiały poświęcone zdrowiu kobiet, w tym artykuły edukacyjne i podcasty dotyczące m.in. nowotworów ginekologicznych oraz raka piersi. Przy tworzeniu ich „Głos” współpracował ze specjalistami poznańskiego WCO.

REKLAMA Q605044928A

ORGANIZATOR GŁOS WIELKOPOLSKI
PARTNERZY STRATEGICZNI WIELKOPOLSKA SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO Roche tylko dwa słowa
PARTNERZY GŁÓWNI Bank Pekao Diagnostyka+
PATRONAT HONOROWY wielkopolskie centrum onkologii AMAZONKI
PARTNERZY REVITALASH COSMETICS Raben AGROBEX Diagnostyka+ GENESIS
PARTNERZY LOKALIZACYJNI e*s+te de Kalisz Dopisz swoją historię MOK Leszno
PATRONAT MEDIALNY TVP3 POZNAŃ RADIO POZNAŃ

eprasa.pl 28352a812e

FOKUS

• **W polskim systemie oświaty** pracuje 701,1 tys. nauczycieli. Zdecydowana większość z nich – 84,2 proc. – to kobiety

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Maciej Berek złożył ślubowanie sędziego TK. Na zewnątrz trwały protesty

Maciej Berek złożył wczoraj podczas uroczystości w Sejmie ślubowanie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z formułą, że robi to „wobec prezydenta". Prezydent uważa je za nieważne

oprac. Alina Mazurska

Maciej Berek został we wrześniu wybrany przez Sejm na sędziego TK. Jego kadencja powinna rozpocząć się 16 września, jednak prezydent Karol Nawrocki do tej pory nie zaprosił go do złożenia ślubowania.

W środę rano wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski poinformował, że Berek złoży tego dnia w Sejmie ślubowanie sędziego Trybunału. Stało się to podczas porannej, krótkiej uroczystości w gabinecie marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego. W jej trakcie Czarzasty wręczył Berkowi uchwałę Sejmu o wyborze na stanowisko sędziego TK. Później głos zabrał sędzia Berek, który podkreślił, że złożenie ślubowania jest prawnym obowiązkiem sędziego TK i warunkiem objęcia przez niego urzędu.

Następnie Berek złożył ślubowanie sędziego TK, zaznaczając uprzednio, że zwraca się do prezydenta. Karol Nawrocki nie był obecny na uroczystości.

– Na podstawie artykułu 4 ustęp 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 roku o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego ja, Maciej Berek, składam wobec prezydenta ślubowanie. Ślubuję uroczyście przy wykonywaniu powierzonych mi obowiązków sędziego Trybunału Konstytucyjnego służyć wiernie narodowi, stać na straży konstytucji, a powierzone mi obowiązki wypełniać bezstronnie i z najwyższą starannością. Tak mi dopomóż Bóg – brzmiała formuła ślubowania złożonego przez Berka.



FOT. MARCIN OBARA

Maciej Berek złożył ślubowanie w Sejmie w obecności m.in. Włodzimierza Czarzastego i Małgorzaty Kidawy-Błońskiej

Po wyjściu z Sejmu Berek skierował się do biur kancelarii prezydenta. Powiedział dziennikarzom, że „złożył ślubowanie sędziego TK w formie prawnie dopuszczalnej i takiej, która faktycznie była możliwa do zrealizowania". – Moje ślubowanie jest adresowane, kierowane do prezydenta RP, a jego zorganizowanie w przestrzeni Sejmu wynika z uprzejmości marszałka Sejmu, w sytuacji, w której od dnia mojego wyboru, w którym powinna się rozpocząć moja kadencja jako sędziego TK, upływają kolejne tygodnie, a ja nie otrzymałem żadnej odpowiedzi ze strony prezydenta na pismo, które zostało do niego skierowane – powiedział Maciej Berek.

Ocenił, że czas, który odczekał między datą wyboru a złożeniem ślubowania, „był właściwy i adekwatny do tego, żeby tę uroczystość można było przeprowadzić".

W tym czasie przed siedzibą TK trwały przepychanki zgromadzonych tam manifestantów, m.in. z Ruchu Obrony Granic i klubów „Gazety Polskiej", z policją. Wśród protestujących byli m.in. Robert Bąkiewicz (lider ROP), redaktor naczelny TV Republika Tomasz Sakiewicz oraz posłowie PiS, w tym Antoni Macierewicz. Później pojawił się również prezes Jarosław Kaczyński. Protestujący próbowali blokować wejście do siedziby TK.

Po ślubowaniu Maciej Berek i inni sędziowie TK wybrani w tej kadencji przez Sejm przyjechali do gmachu Trybunału. Grupa protestujących usiłowała zablokować ich wjazd. Interweniowała policja, która odsunęła manifestujących od bramy.

Prezes TK Bogdan Święczkowski poinformował protestujących i dziennikarzy, że Maciej Berek nie został dopuszczony do orzekania do czasu uzyskania odpowiedzi od prezydenta Nawrockiego , że uznaje on środowe ślubowanie „za złożone w jego obecności".

Prezydent Karol Nawrocki powiedział, że „nie wie, przed kim" Maciej Berek „przysięgał, ale na pewno nie przed prezydentem RP". A jeżeli nie dokonał tej oczywistej formalności, to z całą pewnością nie jest sędzią TK. **PAP**

PROKURATURA

W domu były przedmioty podobne do broni

oprac. Karolina Wrońska

W mieszkaniu Krzysztofa N., podejrzanego o planowanie zamachu m.in. na premiera, znaleziono improwizowane materiały wybuchowe.

66-letni Krzysztof N. został zatrzymany w niedzielę. Przeszukanie jego mieszkania odbyło się tego samego dnia po południu, przeprowadzili je funkcjonariusze Służby Ochrony Państwa w porozumieniu z policją. – W trakcie tych czynności ujawniono kilkanaście przedmiotów. (...) Ustalono, że są to improwizowane materiały wybuchowe – poinformował prok. Piotr Skiba.

Przekazał również, że podczas przeszukania znaleziono m.in. przedmioty przypominające broń, które wstępnie zostały zakwalifikowane jako broń alarmowa albo broń o charakterze pneumatycznym.

W niedzielę MSWiA podało, że do policji wpłynęła informacja dotycząca możliwego zamachu na premiera Donalda Tuska i wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza.

POMORSKIE

Znalezisko z Karwi to szczątki polskiego drona

oprac. Karolina Wrońska

Szczątki obiektu latającego znalezione na plaży w Karwi to był polski dron zestrzelony podczas ćwiczeń na poligonie – poinformował Władysław Kosiniak-Kamysz.

Na plaży w Karwi w woj. pomorskim we wtorek wieczorem znaleziono szczątki obiektu latającego; zostały one zabezpieczone przez śledczych z Żandarmerii Wojskowej i prokuratury.

Do sprawy nawiązał w środę podczas wystąpienia w jednostce wojskowej w Nowym Glinniku (woj. łódzkie) szef MON. Powiedział, że znalezisko to szczątki polskiego drona, który został zestrzelony w ramach ćwiczeń z użyciem polskich dronów i systemów antydronowych, które odbyły się na nadmorskim poligonie w Ustce kilka tygodniu temu. – Po kilku tygodniach morze wyrzuciło szczątki. Uspokajam, to nie była jakaś rosyjska prowokacja, tylko efekt ćwiczeń na poligonie w Ustce – powiedział Kosiniak-Kamysz. **PAP**

KRÓTKO

Przejazd kolejowy

Senatorowie za zaostrzeniem kar

Na trzy miesiące zatrzymane zostanie prawo jazdy kierowcy, który wjedzie na przejazd kolejowy przy zamkniętych szlabanach czy też czerwonym świetle – zdecydowali senatorowie, przyjmując bez poprawek nowelizację, która zaostrza kary za wykroczenia na przejazdach kolejowych. Za przyjęciem bez poprawek nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym zagłosowało 91 senatorów, za było 90, nikt nie był przeciw, a jedna osoba się wstrzymała. Ustawa trafi teraz na biurko prezydenta. PAP

Małopolskie

Poseł pokazał legitymację, uniknął badania alkomatem

Policjanci zatrzymali posła ziemi tarnowskiej z powodu poruszania się rowerem bez oświetlenia. Funkcjonariusze wyczuli również woń alkoholu od polityka, ale odstąpili od badania alkomatem, bo okazał on legitymację poselską i poinformował, że skorzysta z immunitetu. – Policjanci sporządzili dokumentację. Zgodnie z procedurą została ona przekazana do komendy wojewódzkiej, która przekaże ją do komendy głównej. Stamtąd dokumentacja trafi do marszałka Sejmu – powiedziała Joanna Dychtoń z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie. PAP

Kraków

Mógł handlować opioidami i lekami. Został zatrzymany

Policjanci zatrzymali 44-letniego nauczyciela jednej z krakowskich szkół podejrzanego o udział w nielegalnym procederze handlu lekami opioidowymi. Miał on zdobyć ok. 900 opakowań leków, które mogły trafić m.in. do uczniów. PAP



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Po wszystkich wybranych sędziach przez demokratyczną większość, a także po kilku sędziach wybranych w czasach PiS spodziewam się odbudowy trybunału dla obywateli
WALDEMAR ŻUREK
minister sprawiedliwości

eprasa.pl 28352a812e

UNIA EUROPEJSKA

Komisja Europejska wypłaciła Ukrainie kolejne 2,86 mld euro na uzbrojenie

oprac. Karolina Wrońska

Komisja Europejska poinformowała wczoraj, że wypłaciła Ukrainie kolejne 2,86 mld euro na zakup m.in. dronów, systemów obrony przeciwlotniczej oraz amunicji. Pieniądze pochodzą z unijnej pożyczki dla Ukrainy o wartości 90 mld euro.

– Rosja nie osiąga postępów na froncie, więc nasila ataki z powietrza, brutalnie uderzając w ukraińskich cywilów i infrastrukturę. Europejskie wsparcie jest dziś ważniejsze niż kiedykolwiek, aby pomóc Ukrainie chronić jej przestrzeń powietrzną i ratować życie – oceniła szefowa KE Ursula von der Leyen.

Dodała, że wypłata 2,86 mld euro pozwoli zaspokoić najpilniejsze potrzeby ukraińskiej armii, w tym zapewnić jej drony i rakiety, niezbędne do obrony przed rosyjskimi atakami.

To kolejna transza z części obronnej pożyczki. Tydzień wcześniej, 7 października, KE wypłaciła Ukrainie 1,24 mld euro na zakup produkowanych w tym kraju dronów, pocisków i uzbrojenia do zwalczania bezzałogowców. Łącznie w ciągu tygodnia UE przekazała Kijowowi na cele obronne 4,1 mld euro.

Z pożyczki o wartości 90 mld euro, przeznaczonej na lata 2026-2027, 60 mld euro ma wesprzeć zdolności obronne i przemysł zbrojeniowy Ukrainy, a 30 mld euro – jej budżet. W samym 2026 r. na wsparcie ukraińskiego przemysłu obronnego zaplanowano 28,3 mld euro. KE zapowiedziała kolejne wypłaty w najbliższych tygodniach.

Komisja poinformowała, że do końca 2026 r. Ukraina ma jeszcze do dyspozycji 29,64 mld euro unijnego wsparcia. Z tej kwoty 12,54 mld euro przeznaczono na cele obronne, a 12,7 mld euro – na wsparcie budżetu w ramach pożyczki. Kolejne 4,4 mld euro pozostaje do wypłaty z Instrumentu na rzecz Ukrainy (Ukraine Facility).

Łącznie na wsparcie ukraińskiego budżetu do końca roku dostępnych jest ponad 17 mld euro. **PAP**



FOT. PAP/EPA

Ursula von der Leyen: – Europejskie wsparcie jest dziś ważniejsze niż kiedykolwiek

SPOTKANIE

Premier Donald Tusk udał się do Brukseli na szczyt UE

oprac. Alina Mazurska

Donald Tusk weźmie udział w posiedzeniu Rady Europejskiej. Szef rządu ma spotkać się też z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Premier zapowiedział, że będzie przekonywał liderów UE do wzmocnienia polityki sankcyjnej wobec Rosji.



FOT. LESZEK SZYMAŃSKI/PAP

Polityka sankcji wobec Rosji nie tylko powinna być utrzymana, ale nawet wzmocniona. O tym premier chce przekonywać w Brukseli

Dzisiaj, przed rozpoczęciem posiedzenia Rady Europejskiej, szef rządu będzie uczestniczył w spotkaniu Przyjaciół Spójności, w spotkaniu koordynacyjnym „Northern Nine", a także w spotkaniu z przewodniczącą Parlamentu Europejskiego Robertą Metsolą.

Sesja robocza Rady Europejskiej ma rozpocząć się dzisiaj o godz. 10.30.

W piątek rano – poinformowało Centrum Informacji Rządu – premier na zaproszenie szefów rządów Włoch, Danii i Holandii, weźmie udział w nieformalnym spotkaniu nt. migracji. Następnie będzie uczestniczył w sesji roboczej Rady Europejskiej.

Na godz. 10.50 w piątek zaplanowano spotkanie szefa polskiego rządu z prezydentem Ukrainy.

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej po spotkaniu z premierem Norwegii Jonasem Gahrem Stoere premier Tusk podkreślił, że trzeba przekonać wszystkich partnerów europejskich do tego, aby polityka sankcji wobec Rosji nie tylko była utrzymana, ale nawet wzmocniona. – Dzisiaj widać bardzo wyraźnie, że każda próba rozluźnienia sankcji wobec Rosji, skrócenia listy nazwisk (na tzw. liście sankcyjnej – PAP) będzie tylko ośmielała Rosjan. Kłopot polega na tym, że czasami niektórzy chcą zapomnieć, że to Rosja spowodowała sytuację, w której musimy sporo poświęcić i zapłacić za własne bezpieczeństwo – powiedział.

Premier zapowiedział, że podczas szczytu UE będzie wzywał wszystkich unijnych liderów, aby nie myśleli partykularnie o sankcjach, tylko by zrozumieli, że Europa musi prezentować jednoznaczne stanowisko, zwłaszcza w momencie „dwuznacznych sygnałów", które płyną z Waszyngtonu.

Odniósł się w ten sposób do ogłoszonego przez prezydenta USA Donalda Trumpa porozumienia z rosyjskim przywódcą Władimirem Putinem, w ramach którego Rosja dostarczy na rynek światowy łącznie niemal 5 mln ton oleju napędowego.

Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa napisał w liście do członków RE, że podczas rozpoczynającego się dzisiaj szczytu Unia Europejska potwierdzi dalsze wsparcie dla Ukrainy w obliczu rosyjskiej agresji.

Komisja Europejska poinformowała ponadto, że liderzy państw UE skupią się podczas szczytu m.in. na kwestiach unijnej gospodarki i konkurencyjności. W kwestii cen energii – podała KE – „przywódcy UE przedstawią Komisji wytyczne dotyczące ukierunkowanych i tymczasowych środków krótkoterminowych, mających na celu złagodzenie skutków wysokich cen energii oraz ochronę obywateli i przedsiębiorstw w UE".

Liderzy unijnych państw „omówią również długoterminową strategię Europy na rzecz zmniejszenia zależności od paliw kopalnych".

Rozmowy na szczycie UE mają dotyczyć także przygotowywanego długoletniego budżetu UE na lata 2028-2034. **PAP**

WATYKAN

Papieżowi usunięto część płuca. Niepokojąca diagnoza

Grzegorz Kuczyński

Leonowi XIV usunięto dolny płat prawego płuca, a badanie śródoperacyjne potwierdziło rozpoznanie gruczolakoraka płuca.

Informacje o przebiegu operacji i stanie zdrowia papieża przekazuje w kolejnych komunikatach Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej. „Ojciec Święty został poddany, zgodnie z planem, operacji z zakresu chirurgii klatki piersiowej. Aby zabieg miał charakter radykalny, usunięto dolny płat prawego płuca, stosując technikę wspomaganą obrazowaniem wideo. Śródoperacyjne badanie histopatologiczne potwierdziło rozpoznanie gruczolakoraka płuca, zgodnie z podejrzeniami wynikającymi z badań przedoperacyjnych".

Papież przebywał na sali operacyjnej przez około trzy godziny, natomiast sam zabieg trwał około 90 minut. Operacja zakończyła się pomyślnie i nie wystąpiły żadne powikłania. Po zabiegu papież prawidłowo się wybudził i po krótkim okresie obserwacji powrócił do swojego pokoju na 10. piętrze. Dyrektor watykańskiego Biura Prasowego Matteo Bruni poinformował dziennikarzy, że „kiedy wrócił do pokoju, poprosił o kolację".

W najbliższych dniach zostaną przeprowadzone badania pooperacyjne, a także szczegółowa diagnostyka wyciętego guza i innych tkanek. Na podstawie analiz przedoperacyjnych lekarze już wcześniej wiedzieli, w jaki sposób postępować, a określenie „radykalnego charakteru" przeprowadzonej operacji oznacza, że nie chciano pozostawić jakiejkolwiek części wykrytych zmian. **Vatican News**

USA

Trump: Poszukamy ropy i gazu na naszej Grenlandii

oprac. Alina Mazurska

Donald Trump napisał w środę rano na platformie Truth Social, że USA zaczynają poszukiwania ropy naftowej i gazu na Grenlandii. Podkreślił też istotne znaczenie tego terytorium dla bezpieczeństwa i obrony USA i Europy.

„Zakrojone na szeroką skalę poszukiwania ropy, gazu i minerałów rozpoczną się wkrótce na naszej nowej i pięknej Grenlandii! Są eksperci, którzy twierdzą, że ilość łatwo dostępnej ropy jest tam znacznie większa niż niemal na jakimkolwiek lądzie, gdziekolwiek na świecie, a co ważniejsze – z punktu widzenia bezpieczeństwa w zakresie obrony i (działań) ofensywnych zarówno Stanów Zjednoczonych Ameryki, jak i Europy – (Grenlandia) nie ma sobie równych" – napisał amerykański przywódca.

Dodał również, że obszar ten ma istotne znaczenie strategiczne w przypadku potencjalnego konfliktu zbrojnego.

„Każdy przyszły atak na Stany Zjednoczone będzie musiał przejść przez Grenlandię, gdzie nasza obrona będzie rutynowo zestrzeliwać drony, pociski czy wszelkie inne formy broni, jakich jeszcze nawet nie wymyślono. Daje nam to czas (odpowiednią) lokalizację i możliwości obserwacji jak nigdzie indziej na świecie!" – ocenił Trump.

Najnowszy komunikat prezydenta nawiązuje do porozumienia w sprawie bezpieczeństwa, podpisanego przez USA, Danię i Grenlandię we wrześniu w Nowym Jorku. **PAP**

eprasa.pl 28352a812e

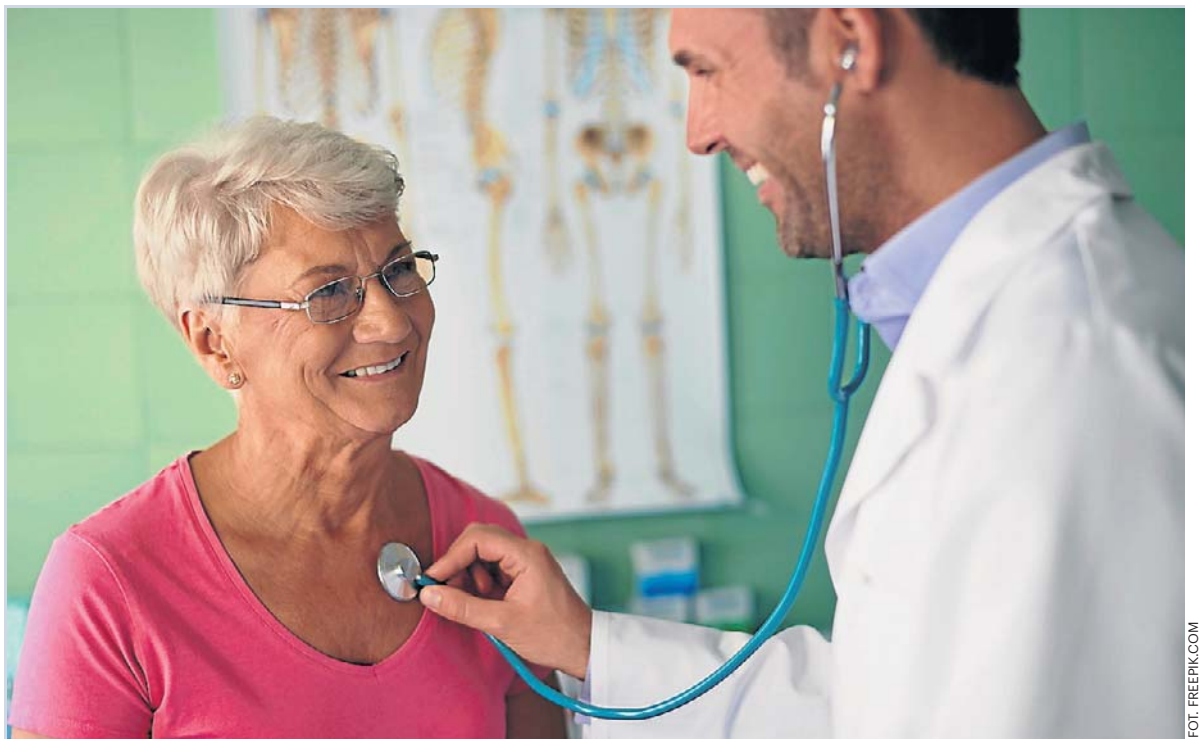
PO STRONIE SENIORA

PROFILAKTYKA

Kto może skorzystać z Programu „Moje Zdrowie”? Warto sobie zrobić taki darmowy bilans zdrowia

Program „Moje Zdrowie” ma zachęcić Polaków do tego, aby dbali o swoje zdrowie i regularnie wykonywali badania profilaktyczne. By z niego skorzystać, trzeba wypełnić specjalną ankietę. Zajmie to zaledwie kilka minut

Małgorzata Stempinska



FOT. FREEPIK.COM

Osoby w wieku 20-49 lat mogą skorzystać z Programu „Moje Zdrowie” raz na 5 lat, a osoby powyżej 49. roku życia – raz na 3 lata. Przy określeniu wieku liczy się rok urodzenia, a nie dokładna data urodzin. Udział w programie jest bezpłatny, finansowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia

Z programu „Moje Zdrowie”, który od maja ubiegłego roku zastąpił Profilaktykę 40 plus, może skorzystać każdy, kto:

- ma 20 lat i więcej (nie ma górnej granicy wieku),
- jest ubezpieczony w Narodowym Funduszu Zdrowia,
- wypełni ankietę (online lub w przychodni POZ).

Program to kompleksowy bilans zdrowotny osoby dorosłej, a wykonanie raz na kilka lat takiego przeglądu jest ważne, aby odpowiednio wcześnie wykryć ewentualne zaburzenia stanu zdrowia. – Wielką korzyścią programu jest stworzenie indywidualnego planu zdrowotnego, w którym znajduje się podsumowanie stanu zdrowia oraz zaplanowane badania profilaktyki onkologicznej, np. cytologia, mammografia, kolonoskopia, proponowane szczepienia zalecane, a także zalecenia dalszego postępowania, jeśli stan zdrowia pacjenta będzie tego wymagał – wylicza Daria Szcześniak z Zespołu Komunikacji Społecznej i Promocji Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy.

Jak wziąć udział w Programie „Moje Zdrowie”

Program „Moje Zdrowie” jest finansowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia, a realizowany przez wszystkie placówki POZ. Zatem udział w nim dla pacjenta jest bezpłatny. Osoby w wieku 20-49 lat mogą z niego skorzystać raz na 5 lat, a osoby powyżej 49. roku życia – raz na 3 lata. Przy określeniu wieku liczy się rok urodzenia, a nie dokładna data urodzin.

Aby wziąć udział w programie, wystarczy wypełnić krótką ankietę. Można to zrobić wygodnie i szybko przez Internetowe Konto Pacjenta (w zakładce „Profilaktyka”) albo skorzystać z aplikacji mobilnej mojeIKP (w zakładce „Profilaktyka”). Można również pójść do przychodni, do której jesteśmy zapisani, czyli złożyliśmy deklarację wyboru lekarza, pielęgniarki i położnej POZ. Dla osób 60 plus są trzy dodatkowe pytania w kierunku diagnostyki chorób otępiennych.

Na podstawie ankiety zespół POZ przygotuje dedykowany zestaw badań, które pacjent wykonuje w laboratorium, gdzie wszystkie inne badania z POZ. Przychodnia skontaktuje się z pacjentem w ciągu 30 dni od wypełnienia ankiety. Jest to czas potrzebny na przeanalizowanie odpowiedzi, na podstawie których zostaną wystawione skierowania na badania.

Jakie badania w ramach Programu „Moje Zdrowie”

Zakres podstawowy badań diagnostycznych (dla każdego objętego bilansem) to:

- morfologia krwi,
- stężenie glukozy we krwi,
- poziom kreatyniny wraz z oszacowaną wartością eGFR (parametr dotyczący nerek),
- lipidogram:
  - TC (Total Cholesterol) – cholesterol całkowity
  - LDL (Low-Density Lipoprotein) – cholesterol frakcji LDL, czyli tzw. „zły” cholesterol
  - HDL (High-Density Lipoprotein) – cholesterol frakcji HDL, czyli tzw. „dobry” cholesterol
  - TG (Triglycerides) – trójglicerydy,
- TSH (hormon tyreotropowy),
- badanie ogólne moczu.

Zakres rozszerzony badań diagnostycznych (warunkowo, w zależności od wieku i wyniku ankiety) obejmuje:

- próby wątrobowe (ALAT, AspAT, GGTP),
- PSA całkowity u mężczyzn po 50. roku życia,
- anty-HCV,
- lipoproteina A (wykonana raz w życiu w ramach programu w wieku 20-40 lat),
- test na krew utajoną w kale – metoda FIT-OC, po 50. roku życia.

Jakie choroby mogą zwiastować wyniki badań

Michał Mazuchowski, lekarz w przychodni POZ KWN MED przy ul. Gajowej 17 w Bydgoszczy, członek Komisji Młodych Lekarzy Bydgoskiej Izby Lekarskiej, zaznacza, że każdy uczestnik programu „Moje Zdrowie” ma wykonywaną morfologię, która jest podstawowym badaniem pokazującym ogólny stan całego organizmu – m.in. niedokrwistości niedoborowe, stan zapalny, niektóre nowotwory. – Kolejnym badaniem jest badanie ogólne moczu, które razem z kreatyniną pozwala na ocenę funkcji nerek. Glukoza i lipidogram to badania oceniające nasz metabolizm, pozwalające na wykrycie cukrzycy, ocenę ryzyka sercowo-naczyniowego, w tym prawdopodobieństwa wystąpienia udaru lub zawału w ciągu najbliższych 10 lat na podstawie kalkulatora SCORE. Każdy pacjent ma również oznaczany poziom TSH, pozwalający na wykrycie bezobjawowych zaburzeń hormonalnych tarczycy – mówi Michał Mazuchowski.

Pozostałe badania są wykonywane w zależności od indywidualnych wskazań, określanych na podstawie udzielonych przez pacjentów odpowiedzi w ankiecie. Są wśród nich: Lipoproteina a – będąca nowoczesnym markerem ryzyka sercowo naczyniowego, zwłaszcza u osób młodych z dodatnim wywiadem rodzinnym w kierunku chorób serca. Oznaczenie przeciwciał przeciwko wirusowi HCV – który przez wiele lat może uszkadzać wątrobę bez jakichkolwiek objawów, a którym można zarazić się, robiąc kolczyki lub tatuaż. Osoby z ryzykiem nowotworów lub chorób wątroby mają wykonywane próby wątrobowe, a mężczyźni powyżej 50. roku życia oznaczany marker nowotworu prostaty – PSA.

Co po wykonanych badaniach profilaktycznych

Po badaniach otrzymamy zaproszenie do przychodni na wizytę podsumowującą. W czasie wizyty personel medyczny sprawdzi m.in.:

- ciśnienie,
- tętno,
- wagę,
- wzrost,
- obwód talii,
- obwód bioder,
- BMI (wskaźnik masy ciała),
- WHR (stosunek obwodu talii do obwodu bioder).

Z kolei lekarz omówi wyniki badań oraz ankiety. Otrzymamy także indywidualny plan zdrowotny (IPZ), a w nim zalecenia dotyczące:

- odżywiania,
- zdrowego stylu życia,
- aktywności fizycznej,
- badań profilaktycznych
- oraz indywidualny kalendarz zalecanych szczepień i porad edukacyjnych.

W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości wydawane są zalecenia w zakresie dalszej diagnostyki, edukacji, poradnictwa dietetycznego i w innych obszarach zdrowego stylu życia.

Najczęściej diagnostykę rozszerza się o:

- test doustnej tolerancji glukozy w celu różnicowania nieprawidłowej glikemii na czczo od cukrzycy,
- nieinwazyjne badanie na krew utajoną w kale w kierunku nowotworów jelita,
- cytologię i mammografię u kobiet oraz ocenę wskazań do wykonania kolonoskopii.

©℗

eprasa.pl 28352a812e

PIENIĄDZE

Bezpłatne programy profilaktyczne dla seniorów. Te badania można wykonać po 50. i 60. roku życia

Kolonoskopia, mammografia i test HPV HR – te badania seniorów nie będą kosztować ani grosza. Wyjaśniamy, jak z nich skorzystać i jak często można je wykonywać. Nie trzeba mieć skierowania

Małgorzata Stempinska

Rak jelita grubego to jeden z najczęściej diagnozowanych nowotworów u osób po 50. roku życia. Przez długi czas może nie dawać żadnych objawów, dlatego tak ważna jest profilaktyka. Wczesne wykrycie zmian daje szansę na skuteczne leczenie, a w wielu przypadkach pozwala zapobiec rozwojowi choroby.

Kto może skorzystać z bezpłatnej kolonoskopii

Seniorzy mogą poddać się bezpłatnej profilaktycznej kolonoskopii w ramach programu badań przesiewowych raka jelita grubego. – Celem programu jest zapewnienie spadku umieralności dzięki możliwości wykrywania wczesnych bezobjawowych postaci raka poprzez wykonanie kolonoskopii przesiewowej oraz spadek zapadalności, czyli liczby nowych nowotworów w przyszłości dzięki usuwaniu polipów w trakcie badania przesiewowego – podkreśla dr Agnieszka Bańkowska, dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Do udziału w programie nie jest wymagane skierowanie.
Przed wykonaniem kolonoskopii ważne jest odpowiednie przygotowanie pacjenta, dlatego konieczny jest wcześniejszy kontakt z wybraną placówką w celu uzyskania informacji, jakie czynności należy wykonać przed badaniem.

Jak często można robić darmową kolonoskopię

Z programu mogą skorzystać osoby w wieku:

- 50-65 lat,
- 40-49 lat, które posiadają krewnego pierwszego stopnia (rodzice, rodzeństwo, dzieci), u którego rozpoznano nowotwór jelita grubego.

Kryteriami wyłączenia z programu są:

- objawy kliniczne sugerujące istnienie raka jelita grubego,
- kolonoskopia wykonana w ostatnich 10 latach.

Lek. med. Karolina Maryks, specjalista gastroenterolog z Centrum Medycznego Endomed-Ikar w Bydgoszczy, zaznacza, że wielu osobom przygotowanie do badania, jak i samo badanie, kojarzy się z dużym dyskomfortem. Warto uświadomić sobie, że niecała doba przeznaczona na przygotowanie do badania i jego wykonanie to zdecydowanie niewiele w porównaniu z konsekwencjami, jakie niesie za sobą leczenie zaawansowanej choroby nowotworowej. Przypominam, że obecnie program badań profilaktycznych pozwala na wybór, czy badanie odbędzie się w pełnym znieczuleniu, czy z zachowaniem świadomości i odczuwania. Z doświadczenia wiem, że obie drogi postępowania mają swoich zwolenników wśród pacjentów. Zachęcam więc do wyboru preferowanej opcji badania, jak i dogodnego miejsca. Polipy jelita grubego i wczesny rak jelita nie dają objawów! Jedyny sposób, żeby je rozpoznać i usunąć, to wykonanie kolonoskopii – podkreśla dr Maryks.

Kto może skorzystać z bezpłatnej mammografii

Rak piersi to jeden z czołowych nowotworów występujących u kobiet w Polsce. W początkowym okresie nie daje on żadnych objawów, ale wcześnie wykryty jest uleczalny. Dlatego tak ważne jest, aby kobiety poddawały się regularnym badaniom mammograficznym, które pozwalają wykryć nawet najmniejsze zmiany. Wśród wielu czynników rakotwórczych coraz częściej wskazuje się na uwarunkowania genetyczne. Najważniejszym czynnikiem wpływającym na skuteczność leczenia jest wykrycie nowotworu w jak najwcześniejszym stadium rozwoju. A więc warto badać się systematycznie i nie dopuścić do rozwoju choroby.

W ramach profilaktyki raka piersi NFZ zaprasza kobiety na bezpłatne badania mammograficzne. Nie potrzebujemy skierowania na badanie, wystarczy tylko dowód osobisty. Samo badanie trwa zaledwie kilka minut i nie wymaga żadnych przygotowań.

Z bezpłatnej mammografii na NFZ mogą skorzystać kobiety w wieku od 45. do 74. roku życia, raz na dwa lata. Dodatkowo od 1 stycznia 2024 roku kobiety, które miały wcześniej zdiagnozowaną zmianę nowotworową piersi, mogą ponownie wziąć udział w programie co 12 miesięcy, gdy zakończyły swoje leczenie i 5-letni okres monitorowania lub nie zakończyły leczenia, ale po 5 latach od leczenia chirurgicznego raka piersi są w trakcie uzupełniającej hormonoterapii (HT). Badanie można wykonać w placówce stacjonarnej lub w mammobusie, który regularnie dociera także do mniejszych miejscowości. – Mammografia w mammobusie nie różni się niczym od tej wykonywanej w przychodni. Wymagania techniczne, wyposażenie są identyczne dla wszystkich pracowni mammograficznych. Dodatkowo zaletą mammobusów jest to, że zazwyczaj stają np. w parku na parkingu dużego sklepu, zatem wracając z pracy, idąc po zakupy, możemy w nich zrobić badanie „od ręki", wystarczy mieć dowód osobisty – zaznacza Ewa Maciejewska, prezeska Stowarzyszenia Łódzki Klub Amazonka.



FOT. MARZENA BUGAŁA/ARCHIWUM POLSKAPRESS/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Z bezpłatnej mammografii na NFZ mogą skorzystać kobiety w wieku od 45. do 74. roku życia, raz na dwa lata

Kto może zrobić test HPV HR

Program profilaktyki raka szyjki macicy kierowany jest do kobiet w wieku od 25 do 64 lat (przy określaniu wieku należy wziąć pod uwagę rok urodzenia), które posiadają ubezpieczenie w NFZ.

W ramach programu bezpłatne, nowoczesne badanie molekularne – test HPV HR – można wykonać raz na 5 lat. Badanie sprawdza, czy pacjentka jest zarażona wirusem HPV. Jeśli wynik będzie dodatni, to na tej samej próbce laboratorium automatycznie wykona cytologię na podłożu płynnym (LBC). Badanie jest całkowicie bezbolesne, trwa zaledwie kilka minut, a pozwala na wykrycie stanów przednowotworowych oraz wczesnych zmian chorobowych, które nie dają jeszcze żadnych niepokojących sygnałów.

Dr Józef Dziedzic, ginekolog z Zakładu Profilaktyki i Promocji Zdrowia w Centrum Onkologii w Bydgoszczy, zaznacza, że głównym problemem w walce z rakiem szyjki macicy wciąż pozostaje lęk przed diagnozą lub zwykłe odkładanie badania na później. – Test HPV HR jest w obecnej chwili najczulszą metodą wykrycia zagrożenia poprzez identyfikację wirusów HPV, które są bezpośrednią przyczyną raka szyjki macicy. Jeżeli badanie potwierdza obecność wirusa, wówczas z tego samego pobranego materiału wykonywana jest cytologia. To ona określa nam stopień ewentualnych zmian na poziomie komórki. Jeżeli te zmiany już nastąpiły, wtedy pacjentka kierowana jest na diagnostykę pogłębioną, czyli kolposkopię. To badanie daje nam możliwość oceny histopatologicznej i immunohistochemicznej. Jeżeli w cytologii nie stwierdzono żadnych zmian, wówczas kobieta z dodatnim testem HPV jako osoba z podwyższonej grupy ryzyka, ma wykonywane badania co 12 miesięcy. Bardzo ważnym sposobem zabezpieczenia się przez następstwami zakażenia wirusem jest szczepienie przeciw HPV zarówno pacjentki, jak i jej partnera. Apeluję więc do wszystkich pań: korzystajcie z badań profilaktycznych. To wyraz najgłębszej troski o siebie i odpowiedzialności wobec bliskich. To szansa na wykrycie zmiany na bardzo wczesnym etapie i zaoszczędzenie sobie długotrwałego leczenia – podkreśla dr Józef Dziedzic.

©℗

eprasa.pl 28352a812e

POD PARAGRAFEM

• **Henry Graham Greene** (ur. 2 października 1904 r. – zm. 3 kwietnia 1991 r.), był angielskim pisarzem, a jego najgłośniejszy kryminał – „W Brighton" z 1938 r. – to opowieść o Pinkym Brownie, łącząca wątek gangsterski z rozważaniami o katolickiej moralności.

HISTORIA

Od chasyda do krezusa: Oszer Kohn na krętej drodze do fortuny

Wiesław Pierzchała

Był jak mityczny król Midas i demoniczny Mefistofeles. Zrobił błyskotliwą karierę, stając się przed wojną jednym z najbogatszych i najpotężniejszych Łodzian.



Oskar Kohn (z prawej) miał być rabinem, a został potężnym fabrykantem. Na zdjęciu z 1915 roku z ojcem Lewim i bratem o nieznanym imieniu

Barwny żywot Oszera Kohna przebiegał zgodnie z hasłem „od zera do milionera" lub – na łódzkim podwórku – „od przędzy do wielkich pieniędzy". Urodził się w rodzinie chasydzkiej i wszystko wskazywało na to, że zostanie pobożnym mistykiem od tajemnic Talmudu. Ale nadszedł czas, że chałat zamienił na garnitur, jarmułkę na cylinder i stał się krezusem.

Włoski baron zostaje liderem

Swoją karierę zaczynał w Widzewskiej Manufakturze prowadzonej przez dwóch czołowych łódzkich fabrykantów: Juliusza Kunitzera i Juliusza Teodora Heinzla juniora. Trzecim ważnym graczem w spółce był bogaty Włoch, baron Giuseppe Tanfani, który ożenił się z Emilią, córką Juliusza Heinzla seniora. Najpierw Oszer został odbiorcą braków i resztek z fabryki, a potem – gdy jego operatywność i skuteczność zostały docenione – awansował na dyrektora ds. sprzedaży. Na przełomie XIX i XX w. w fabryce na szczytach władzy doszło do prawdziwego trzęsienia ziemi. Zaczęło się od wycofania się ze słynnej Wimy Juliusza Teodora Heinzla, a skończyło na tragicznej śmierci Juliusza Kunitzera, który jako zły burżuj został zastrzelony w tramwaju przez Karola Szulca z bojówki PPS.

Stery władzy w fabryce przejął chorujący na gruźlicę Maksymilian Wunsche, daleki krewny Kunitzera, który usynowił go i uczynił głównym spadkobiercą. Jego rządy okazały się tak nieudolne, że fabryce zaczęło zagrażać bankructwo. W tej sytuacji do akcji wkroczył baron Tanfani, który po męsku rozmówił się z Wunschem. Ten sprzedał swoje udziały i odsunął się od fabryki. Nowym liderem został Giuseppe Tanfani mający 70 procent akcji, numerem 2 Maksymilian Gold-feder, czołowy łódzki bankier rezydujący w pałacu przy ul. Piotrkowskiej 77, a numerem 3 Oszer Kohn pracowicie gromadzący kapitał.

Za pan brat z okupantami

Okazja nadeszła wraz z Wielką Wojną, podczas której Goldfeder wyjechał w głąb Rosji, gdzie robił kokosowe interesy, natomiast Tanfani zaszył się w Mediolanie przed Niemcami. Ci zaś wkroczyli do Łodzi i bez pardonu przystąpili do demontażu maszyn i urządzeń, które wywozili w głąb Rzeszy. Oszer Kohn został sam i postanowił wykorzystać sytuację. Nawiązał dobre kontakty z okupantami oraz na lewo i prawo rozdawał łapówki, aby zdobyć przychylność urzędników. Ponadto nakłaniał robotników Wimy, aby w swoich domach i komórkach pochowali przed Niemcami towary i części maszyn.

Dlatego u wybuchu Polski niepodległej stał się panem sytuacji. Kiedy czołowi potentaci ze Scheiblerami, Poznańskimi i Grohmanami narzekali na ogołocone z maszyn hale fabryczne, Oszer Kohn kompletował park maszynowy, zdobywał węgiel, bawełnę i uruchamiał produkcję.

Ruszamy na nowo

Zatrudniająca 6-8 tys. pracowników Widzewska Manufaktura zapewniała byt całej dzielnicy. Nic więc dziwnego, że niedoszłego chasyda chwalą z ambon łódzcy księża. Ba, wieści o jego postawie docierały też do Warszawy. Efekt jest taki, że premier Ignacy Paderewski skierował na Widzew transport bawełny przysłany do Polski jak dar Polonii amerykańskiej. W ten sposób Kohn wznowił produkcję w Manufakturze, i to pół roku przed konkurencją, co znakomicie odbiło się na kondycji firmy.

Tymczasem rewolucja bolszewicka sprawiła, że Maksymilian Goldfeder wyszedł na interesach z Rosją jak Zabłocki na mydle. Wrócił do Łodzi jako bankrut. Sprzedał swoje akcje i wycofał się z Wimy. W tej sytuacji na placu boju został tylko baron Tanfani, który przybył do Łodzi i znów zaczął kierować spółką. Oszer Kohn namówił go, aby wybudować na terenie zakładów największą i najnowocześniejszą w Europie przędzalnię i postawić nową elektrownię. Włoch jednak cały czas myślał, jak przejąć w fabryce cały tort. I wymyślił.

Intratna umowa z armią

W lutym 1922 r. stara przędzalnia stanęła w ogniu. Najdziwniejsze było to, że przed pożogą zarząd spółki podniósł ubezpieczenie przędzalni do poziomu 600 proc. jej wartości, podczas gdy inne oddziały produkcji były ubezpieczone na 70 proc. Nikt nie wątpił, że doszło do podpalenia. Ale nie po to, aby uzyskać odszkodowanie, lecz po to, aby pognębić barona Tanfaniego, który jako główny udziałowiec mógłby nawet trafić do więzienia. W tej sytuacji Oszer Kohn, niczym wytrawny „biznesmen" z Corleone, złożył Tanfaniemu propozycję nie do odrzucenia. Efekt był taki, że Włoch sprzedał Kohnowi swoje akcje – na raty i po niskiej cenie. W ten sposób Oszer stał się prezesem i głównym udziałowcem Wimy.

Wkrótce śledztwo w sprawie tajemniczego pożaru zostało umorzone, zaś Oszer Kohn uruchomił superprzędzalnię i w ten sposób odkręcił kurek z pieniędzmi, które trafiały m.in. na jego konta w bankach szwajcarskich. Tak było do światowego kryzysu ekonomicznego na przełomie lat 20. i 30, gdy akcje firm spadały na łeb, na szyję i w tempie tornada mnożyły się bankructwa. Jednak nawet w takich okolicznościach Oszer Kohn potrafił wyjść na prostą. Świetnym posunięciem było zatrudnienie jako człowieka do specjalnych poruczeń słynnego na świecie jasnowidza, inżyniera Stefana Ossowieckiego, który miał dobre kontakty z marszałkiem Piłsudskim, a przez niego z sanacyjną wierchuszką. Dzięki temu wystarał się o milion złotych kredytu w Banku Polskim i o zamówienia w Ministerstwie Spraw Wojskowych na płótna balonowe, namiotowe i spadochronowe.

Krwawa zemsta robotnika

W ten sposób „Królik Widzewski" mógł poświęcić się życiu rodzinnemu. Z pierwszą żoną, Marią z Rubinów, miał m.in. trzech synów: najstarszego i najbardziej ukochanego Henryka, który miał przejąć schedę po nim, Maksa, który jednak od wczesnej młodości kłamał i kradł ojcu pieniądze, przez co nie był faworytem, oraz najmłodszego Alberta, który w styczniu 1931 roku został zastrzelony przez Edwarda Ciesińskiego.

Poszło o to, że Albertowi wpadła w oko dziewczyna Ciesińskiego, która jednak odrzuciła amory syna potentata, dlatego ten się zemścił: zwolnił Edwarda z fabryki i nie dał mu zaświadczenia o rocznej praktyce. Zdesperowany robotnik zastrzelił Alberta, gdy ten wyszedł z rodzinnej rezydencji Kohnów przy ul. Targowej. Śmierć syna wstrząsnęła Kohnem, który zamknął się w sobie. „Jestem jak Jonasz. Nie wiedząc kiedy znalazłem się w brzuchu wieloryba" – mawiał. I na większą skalę zaczął wyprowadzać miliony z Wimy, w której niebawem trzeba było ogłosić upadłość.

Akcje albo śmierć

Kiedy Niemcy w 1939 r. weszli do Łodzi, to upokorzyli żydowskiego fabrykanta: wyprowadzili go z pałacyku do stróżówki i kazali mu zamiatać ulicę. Jego fabryką zainteresował się sam Hermann Göring, który jednak chciał ją przejąć w majestacie prawa. Dlatego Niemcy zawieźli Oszera i jego drugą żonę, Marię Eisnerowicz, do banku w Genewie, w którym otrzymali – zdeponowany tam przez fabrykanta – większościowy pakiet akcji Manufaktury. W ten sposób Kohn uratował się przed śmiercią.

Zmarł w 1961 r., mając 91 lat. Jego syn Henryk – wbrew woli ojca – ożenił się z Odettą, córką potentata finansowego Leona Cicurela. Po wojnie mieszkali we Francji, mając m.in. zamek i fabrykę. Drugi syn, Maks, gdy wybuchła wojna, wracał „Batorym" z USA do Polski. Zatrzymał się w Anglii i tam pozostał.

eprasa.pl 28352a812e

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Nie da się uciec przeznaczeniu

Zaczyna się tak: tajemniczy mężczyzna w strugach deszczu kopie grób w nadwiślańskim rezerwacie. Gdy kończy, odkrywa ze zdumieniem, że ciało, które wcześniej ukrył pod gałęziami, zniknęło. Zaraz potem ginie znany miejscowy biznesmen Dawid Wróblewski. Czy to tylko przypadek?

Robert Małecki, „Gąszcz", Wydawnictwo Literackie, Kraków 2026, cena 49,90 zł



Demony nikogo nie zostawią w spokoju...

Herbert Anwaldt bada sprawę groźnej zarazy panoszącej się na Dolnym Śląsku. Osobliwe zlecenie od zrujnowanego przedsiębiorcy pogrzebowego Heinricha Rexnera poprzedza wizyta tajemniczej kobiety. Anwaldt ma ją uleczyć, tymczasem powoli się od niej uzależnia...

Marek Krajewski, „Złodzieje trupów", wyd. Znak, Kraków 2026, cena 54,99 zł



„Nasza podróż jest przeklęta..."

Listopad, 1829 rok. Żaglowiec Mary Ann wyrusza z Edynburga do Królewca z trzema tajemniczymi skrzyniami. Eskortujący transport por. Hamilton ma rozkaz, żeby pod żadnym pozorem nie otwierać ładunku. Kiedy statek na Bałtyku wpada w sztorm, a na pokładzie dochodzi do śmierci wartownika, załoga zaczyna wierzyć, że przewożony ładunek jest przeklęty.

Leszek Herman, „Medalion", wyd. Muza, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Co robi trup w naszej wannie?

Mieszkające w podwarszawskim Piastowie rodzeństwo, Agata i Radek Walczakowie, wpada na pomysł, aby w ramach integracji z sąsiadami zaprosić ich na wspólne świętowanie Bożego Narodzenia. I kiedy wszystko już jest przygotowane, jest zastawiony stół i choinka, pojawia się jeden niezaplanowany element: siny nieboszczyk w wannie z karpiami.

Alek Rogoziński, „Płatek za płatkiem", wyd. Purple Book, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Pomożesz mi czy zabijesz?

Kiedy Klara miała 10 lat, pewien człowiek brutalnie odebrał jej dzieciństwo. Jako 22-letnia studentka wciąż nie potrafi wyrzucić z głowy jego głosu. Przyjeżdża do Krakowa, by odzyskać kontrolę nad sobą, a szansę na uwolnienie się od przeszłości dostrzega w Robercie Wędzyńskim – specu w zakresie przestępstw seksualnych wobec dzieci.

Adrian Bednarek, „Siostra diabła. Klara", wyd. Zaczytani, Gdynia 2026, cena 42,99 zł



Dzień z życia szpiega w Dubaju

Oficer Agencji Wywiadu Aleks Niwiński zostaje wysłany do Dubaju z misją nawiązania kontaktu z irańskim szpiegiem. Szybko okazuje się jednak, że niebezpieczna operacja to dopiero początek problemów. Sytuację dodatkowo komplikuje niespodziewany romans z atrakcyjną agentką francuskiego wywiadu.

Robert Michniewicz, „Agent z Dubaju", wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 54,99 zł

PITAWAL POMORSKI

Deszczowa noc znaczona krwią, czyli okrutna zemsta w Klein Zünder

Marek Adamkowicz

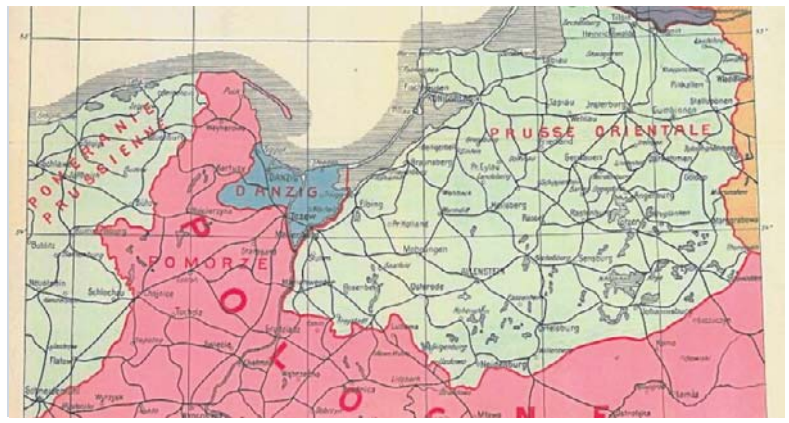
Józef L. zamordował z zimną krwią małżeństwo Strunków. To miała być zemsta za zwolnienie z pracy.

Zima 1929 r. była straszna. Mróz zabijał ludzi, zaspy unieruchamiały pociągi, statki tygodniami tkwiły w okowach lodu. Gorąco za to było w Wejherowie, do którego ciągnęli policjanci z Gdańska i Pomorza, dziennikarze, ale i tłumek podekscytowanych gapiów chcących zobaczyć na własne oczy rozprawę przez izbą karną. Chodziło bowiem o morderstwo, które w społeczeństwie gdańskim i pomorskim odbiło się wyjątkowo głośnym echem.

Myślał o zemście

Oskarżonym był niejaki Józef L., 22-letni młodzieniec rodem z Warszkowa na północnych Kaszubach. Uważano, że to właśnie on zamordował małżeństwo Strunków w Klein Zünder na terenie Wolnego Miasta Gdańska (obecnie Cedry Małe w powiecie gdańskim). Mężczyzna tłumaczył się mętnie, nie miał alibi. Przywoływany opis zbrodni pogrążał go coraz bardziej.

Według ustaleń śledczych L. przyjechał do Klein Zünder jako robotnik sezonowy. Kto nie mógł znaleźć pracy na Kaszubach, szukał szczęścia na Żuławach, gdzie roboty na roli nigdy nie brakowało, a i zarobek był całkiem godziwy.



Wolne Miasto Gdańsk (kolor niebieski) na francuskiej mapie dokumentującej ustalenia Traktatu Wersalskiego z 1919 roku

Znalazłszy zatrudnienie u Strunków, L. nie zagrzał tam miejsca. Został zwolniony, kiedy przyłapano go na kradzieży. Odsiedział trzy miesiące i niewykluczone, że właśnie w więzieniu zrodziła się myśl o straszliwej zemście. W deszczową noc z 28 na 29 lipca 1928 r. młodzieniec zakradł się do gospodarstwa swoich byłych chlebodawców i za pomocą drabiny dostał się na poddasze domu. Potem zszedł do sypialni. Małżonkowie wprawdzie się przebudzili, ale nie zdołali umknąć przeznaczeniu.

Przyznanie się

Jako pierwsza zginęła 52-letnia pani Strunk. L. poderżnął jej gardło. Kobieta miała dość siły, by dowlec się do kuchni, gdzie jednak zmarła, brocząc obficie krwią. Widząc, co się dzieje, jej mąż próbował się bronić. Doznał licznych obrażeń, lecz mimo to udało mu się zbiec do sąsiada. Tam wyzionął ducha. W tym czasie morderca uciekł, a prowadzony pościg nie przyniósł rezultatu: policyjne psy zgubiły w deszczu ślad.

Śledczy szybko się domyślili, że sprawcą zbrodni może być L. Problemem wszakże było to, że L. zdołał wydostać się z terytorium Wolnego Miasta. Do akcji musiała zatem wkroczyć polska policja. Przypuszczano, że L. może przebywać u matki w Warszkowie i tak faktycznie było, ale tylko przez kilka dni. Obawiając się aresztowania, mężczyzna zbiegł z domu. Niedługo potem wpadł w ręce policji.

Przed sądem L. przyznał się do zbrodni, aczkolwiek twierdził, że nie miał zamiaru mordować Strunków. Poszedł do nich, by zażądać 36 guldenów, jakie rzekomo byli mu winni za pracę. Wersja oskarżonego nie zmiękczyła sędziowskich serc i L. został skazany na podwójną karę śmierci.

OBYCZAJE

Śmierć Hieronima Radziejowskiego

Lucjan Strzyga

Arcyzdrajca, który skumał się ze Szwedami i sprowadził ich do Polski, wyzionął ducha 8 sierpnia 1667 roku w Adrianopolu.

Jak to w historii polskiej bywa, Hieronim Radziejowski herbu Junosza po potopie szwedzkim odzyskał w 1662 roku dawną pozycję i majątek, a Sejm wybaczył mu wszystkie winy i zniósł nałożoną nań infamię. Zastrzeżono jedynie, „że do honorów i dygnitarstw nie ma konkurować i na Dworze naszym nie ma bywać, chyba że od Nas (królował wówczas Jan II Kazimierz) ultro vocatus (faktycznie wezwany) będzie".

Radziejowski związał się ze stronnictwem profrancuskim i stał się posłusznym realizatorem polityki dworu. Z jego ramienia prowadził dość dwuznaczną grę, próbując m.in. przeciągnąć konfederatów spod znaku Związku Święconego dla poparcia lansowanej przez dwór kandydatury francuskiej do tronu. W czasie rokoszu Lubomirskiego stał wiernie po stronie króla. Nie spełniła się jednak jego nadzieja na odzyskanie urzędu podkanclerzego. A to stanowisko było mu niezbędne, bowiem zamierzał ...przyjąć święcenia kapłańskie.



Hieronim Radziejowski na rycinie z 1663 roku, zamieszczonej w jednym z tomów „Theatrum Europeaum"

W 1667 r. Radziejowski został wezwany na dwór królewski i obdarzony poselstwem do Wielkiej Porty. Miał tam reprezentować Rzeczpospolitą wobec nadchodzącej wojny. Zmarł jednak dotarłszy do Adrianopola. Jedni mówią, że przyczyną jego śmierci była jakaś choroba zakaźna, inni sugerują, że jakaś gorąca głowa patriotyczna podała mu truciznę.

Hieronim miał dwóch synów: Michała i Stanisława. Karol Szajnocha pisał o tym pierwszym: „Synem jego był Michał Radziejowski, prymas i kardynał, sławny matacz polityczny, który w czasie bezkrólewia po Janie III frymarczył koroną i później zaś sprzedawał się kolejno Augustowi II i Szwedom. Uchodząc przed Szwedami, umarł nagle w Gdańsku w 1705 r.".

eprasa.pl 28352a812e

PROGRAMOWO

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Okazuje się, że zwierzenia Marysi nie wylądowały w próżni. Paweł postanawia zadbać o bezpieczeństwo Julki i osobiście rozprawić się z podejrzanym mężczyzną, który fotografuje uczennice przed jej szkołą. Wciąga go w bramę i przedstawia dosadne argumenty – pięści i groźby. Świadkiem całej sytuacji jest Kacper. Iga wybiera się na koncert z... Nikolą. Filip czuje się pominięty. Za namową Białego proponuje Nikoli spotkanie po koncercie. Próbuje przejąć inicjatywę, ale jej bezceremonialność zbija go z pantałyku. Gdy próbuje ją skomplementować, ostatecznie się kompromituje Kulas ma nieprzyjemne starcie z rodzicami Jonasza Zięby. Mimo zrozumiałych nerwów, Sylwester staje na wysokości zadania jako ojciec i bierze w obronę atakowaną przez nich córkę. Zaczyna też planować przyszłego wnuka w domowym budżecie. Młodzi jednak mają inne plany.





G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Karolina podejmuje starania, aby wrócić do pracy w hotelu. Bruno pozostaje jednak nieugięty. Dodatkowo przekazuje większość jej dotychczasowych obowiązków Justinowi, co wywołuje gwałtowną reakcję. Po opuszczeniu szpitala przez Adama, Hubert stara się przekonać go do odbycia rozmowy z Weroniką. W dalszej kolejności dziennikarka składa wizytę Lucynie. Równolegle Kacper kontynuuje prace nad innowacyjnym projektem obroży dla kotów, mającej na celu odstraszanie ptaków i ograniczanie instynktów łownych. Ostatecznie dzieli się swoją koncepcją z Luizą. Projekt wzbudza w niej duże uznanie, a wyznanie Jabłońskiego o zdiagnozowanym zespole Aspergera nie zmienia jej przychylnego nastawienia. Przypadkowym świadkiem ich spotkania jest Aro, u którego ten widok natychmiast wywołuje poczucie zazdrości.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Kolega z zespołu muzycznego Ani przedstawia jej biznesmena, który chce wydać ich płytę. Kazimierz nie wierzy, że tak zdolna skrzypaczka pracuje w kawiarni. Oferuje jej półroczną pensję, jeśli rzuci pracę i zajmie się wyłącznie graniem. Z kolei Igor dostaje telefon z ośrodka odwykowego, że Julka uciekła i to z chłopakiem, który proponował jej narkotyki... Ula ma dziś ostatni egzamin w sesji – bardzo się denerwuje, bo czuje, że wszystko jej się miesza. I rzeczywiście – Hofferówna oblewa egzamin. Ku jej zaskoczeniu, wykładowca proponuje pomoc i zaprasza na konsultacje... Łucja od jakiegoś czasu czymś się zadręcza. Gdy Kamil prosi, by wreszcie powiedziała, o co chodzi, ukochana wyznaje mu, że... chce mieć dziecko! Eliza dostaje wiadomość od Bartka – były kochanek prosi ją o spotkanie. Bergowa jest w napięciu, tymczasem okazuje się, że chodzi o Juniora. Okazuje się, że chłopak dostał się na obóz bokserski w Hiszpanii! Eliza wie, że syn nie chce już trenować – i to przez nią. Zastanawiają się z Jarkiem, czy w ogóle mówić chłopakowi o przygodzie, o której kiedyś marzył...



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Gośka szuka mieszkania dla Sary. Nieoczekiwanie kobieta pojawia się w szpitalu i chce wyciągnąć od Gośki pieniądze. Kiedy ta odmawia, Sara straszy ją i szantażuje. Sabina wyprowadza ją ze szpitala. Na SOR trafia 16-latek potrącony przez kolegę. Gwałtowny ból brzucha prowadzi do diagnozy skrętu jelita i konieczności pilnej operacji. Pomocy wymagają także jego rówieśnik oraz kobieta, która po nagłym paraliżu zostaje przewieziona do szpitala.



G. 21:40

Zdrada

Polsat

Romans Julii i Pawła przestaje być tajemnicą. Patryk, kierowany zemstą, wymusza na szefie zgodę na kontynuowanie śledztwa. Zamierza zniszczyć Czarcińskiego i jego adwokata. Próbuje podważyć alibi Bartka. Paweł radzi Hubertowi, by sam przekonał kobietę do milczenia. Gosia cierpi, bo ją Jagoda odrzuciła.

G. 22:25

Czas niedokonany

TVP 1

Adam odwiedza umierającego ojca, Benedykta, który decyduje się wyznać mu tajemnice związane ze współpracą z SB oraz próbami uwolnienia się. Retrospekcje odsłaniają losy Zuzanny, żony Benedykta. Jedno z tych wydarzeń prowadzi do bolesnej konfrontacji małżonków, gdy Benedykt publicznie potępia strajki, wierząc, że w ten sposób ochroni rodzinę.

eprasa.pl 28352a812e

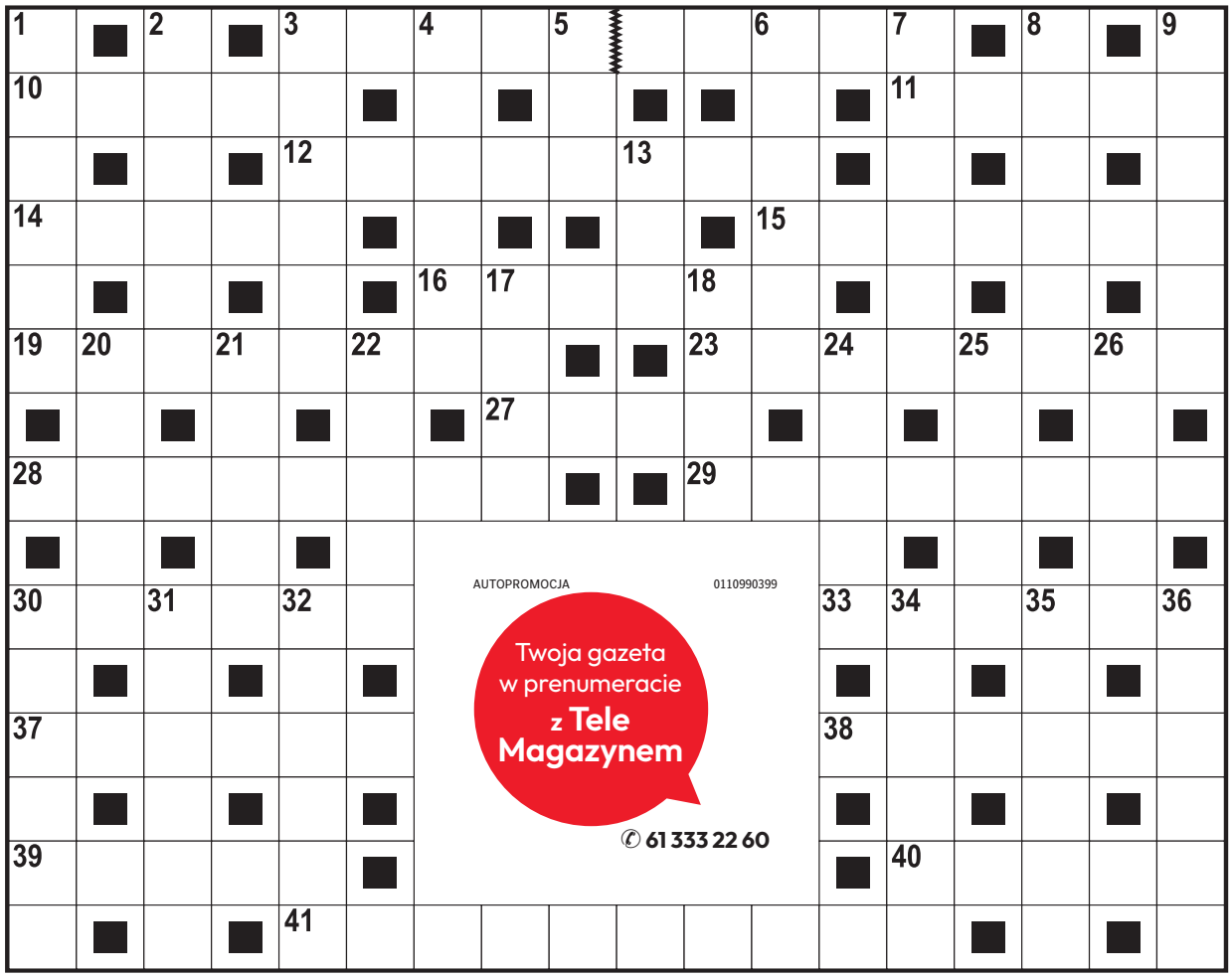
KRZYŻÓWKA NR 160

Poziomo:

3) popularny motyw jubilerski,
10) dzielnica Gdańska graniczą-ca z Sopotem,
11) rodzaj dawnego dzbana,
12) największy kraj Ameryki Po-łudniowej,
14) widowisko sceniczne lub po-kaz mody,
15) legendarny książę trojański, kapłan Apollina,
16) Nastassja, aktorka z filmu „Tess”,
19) imię profesora Gąbki,
23) roślina na kompot, rzewień,
27) Richard, zagrał główną rolę w filmie „Pretty Woman”,
28) palący problem, zmartwienie,
29) dziewiąty miesiąc w kalen-darzu,
30) poręczyciel kredytu, gwarant,
33) pocisk z zawleczką jak kolor,
37) jednostka długości w dawnej Polsce,
38) wytwarza ciąg powietrza w helikopterze,
39) obraz na ekranie telewizora,
40) podbijanie szmacianej piłecz-ki z obciążeniem,
41) chwilowy kaprys, widzimisię.

Pionowo:

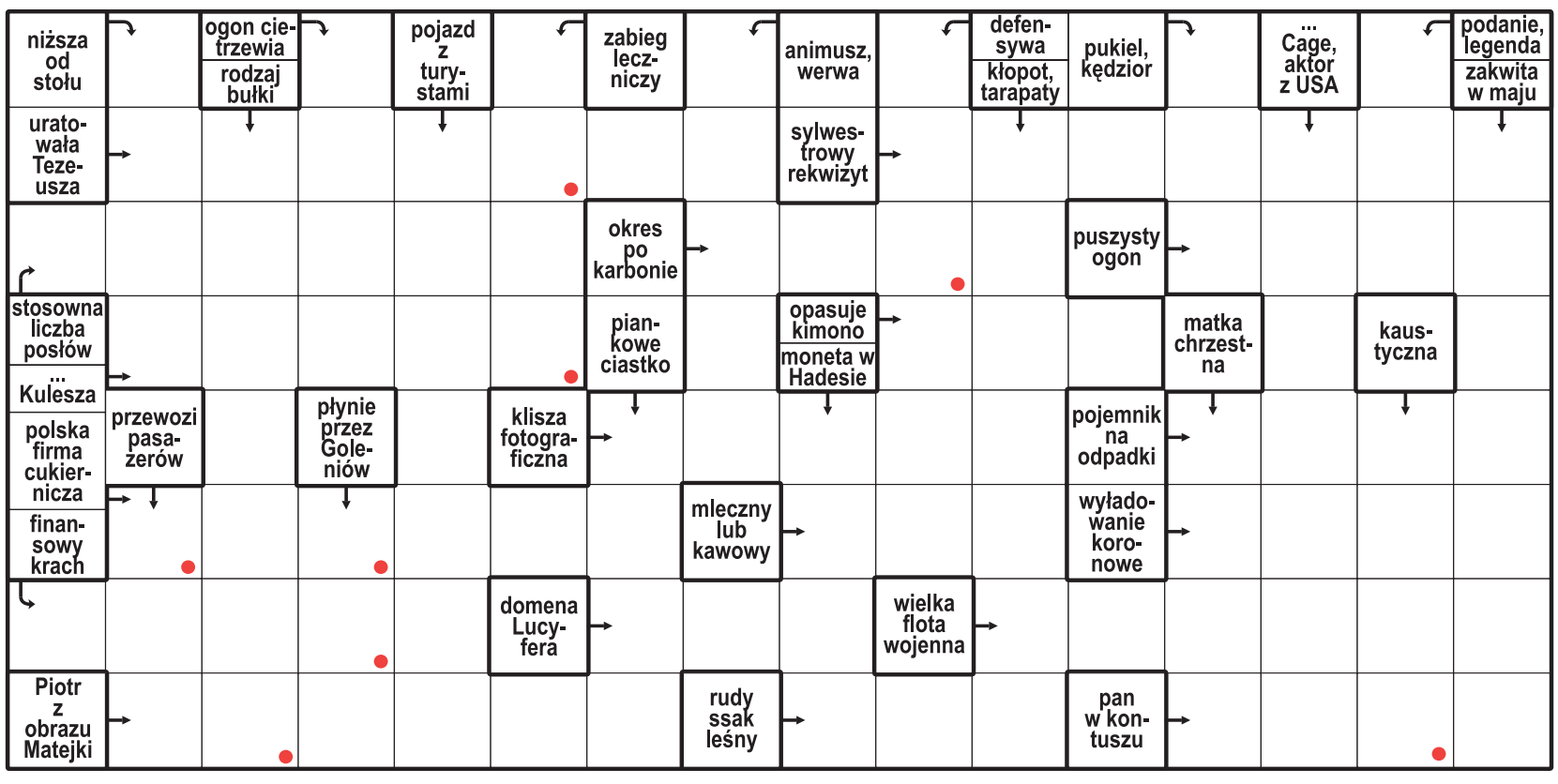
1) gruba belka w dawnym wiej-skim domu,
2) wieloryb z rodziny płetwali,
3) potańcówka w remizie,
4) na ramieniu kapitana drużyny,
5) pseudonim Adama Asnyka,
6) rzeczy konkretne,
7) utwór sławiący wiejskie życie,
8) jednostka ładunku elektrycz-nego,
9) Richard, twórca opery „Lata-jący Holender”,
13) „Człowieczy …”, piosenka Anny German,
17) ozdobny krzew parkowy,
18) błękitna – płynie w żyłach arystokraty,
20) zaloty Jana Skrzetuskiego,
21) gwałtowny wir powietrza,
22) pomoc z powietrza dla party-zantów,
24) linia zetknięcia lądu z wodą,
25) Monika, zagrała w filmie „W pustyni i w puszczy”,
26) ulica w szpalerze drzew,
30) jedyna polska depresja,
31) dawniej kosz w zalotach,
32) drapieżny torbacz z Tasmanii,
34) baza dla strażaków,
35) dominuje na plaży natury-stów,
36) śląski taniec ludowy.



ROZWIĄZANIE NR 159

S	Z	W	A	J	C	A	R	■	■	B	A	B	A	J	A	G	A	
■	O	■	G	■	H	■	O	Ś	K	A	■	I	■	A	■	Z	■	
O	R	G	A	N	I	Z	M	■	■	R	Z	E	C	Z	N	I	K	
■	R	■	W	■	L	■	B	R	U	K	■	D	■	D	■	K	■	
K	O	W	A	L	I	K	■	Y	■	■	Z	A	D	A	N	I	E	
O	■	I	■	I	■	R	O	Ż	N	Ó	W	■	Ę	■	U	■	S	
M	A	S	Ó	W	K	A	■	■	O	■	I	N	T	E	R	E	S	
E	■	Ł	■	I	■	J	A	N	K	E	S	■	K	■	E	■	E	
S	Z	A	B	A	S							B	A	L	K	O	N	
■	A	■	A	■	Z							E	■	I	■	R	■	
E	G	E	R	I	A							G	A	N	G	E	S	
■	Ł	■	E	■	M							O	■	O	■	S	■	
P	O	S	T	Ę	P							N	A	R	I	T	A	
■	B	■	K	■	A							I	■	Y	■	E	■	
R	A	K	I	■	N	A	D	Z	I	E	J	A	■	T	E	S	T	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: DRABINKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważne decyzje przyniosą korzyści. Horoskop dzienny mówi, że jeśli zaufasz intu-icji, życie miło Cię zaskoczy.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojna rozmowa pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś radzi uzbroić się w cierpliwość.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię dzień pełen spotkań. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że jedno może odmienić Twoje plany.

Byk (20.04 - 20.05)
Posłuchaj swojego serca. Horoskop dzienny mówi, że bliska osoba będzie potrze-bować Twojego wsparcia.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie życzliwych ludzi. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać szansę.

Rak (22.06 - 22.07)
Uporządkuj zaległe sprawy. Horoskop dzienny na czwar-tek zapowiada, że mały sukces poprawi Ci humor.

Lew (23.07 - 22.08)
Dziś łatwiej znajdziesz poro-zumienie z innymi. Horo-skop dzienny to wskazówka, by postawić na szczerość.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie zdra-dzać wszystkich planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Przed Tobą dzień pełen in-spiracji. Horoskop dzienny na czwartek radzi spróbo-wać czegoś nowego.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja pomoże Ci osiągnąć ważny cel. Horoskop dzienny radzi nie spieszyć się z decyzjami.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność otworzy przed Tobą nowe drzwi. Horoskop na dziś sugeruje podzielić się pomysłem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o emocje. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że ciepły gest bliskiej osoby rozjaśni nawet trudny dzień.

eprasa.pl 28352a812e

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
ibo.polskapress.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

REMONTY od A do Z 662-099-292

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURY nioski dowóz 600539790

AUTOREKLAMA
Polecamy →
strefa AGRO
Grunt to biznes.
Serwis nowoczesnego rolnika
strefaagro.pl

REKLAMA 0011598633

BURMISTRZ MIASTA I GMINY KACZORY

Kaczory, dnia 15 października 2026 r.

OGŁOSZENIE

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Kaczory

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538, z późn. zm.) oraz art. 39 i art. 40, w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670, z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta i Gminy Kaczory uchwały Nr XX/133/2026 z dnia 25 września 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminny Kaczory.**

Przedmiotem sporządzenia niniejszego planu jest określenie zasad zagospodarowania i zabudowy poszczególnych obszarów położonych na terenie Miasta i Gminy Kaczory.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego i do prognozy oddziaływania na środowisko w terminie do dnia **6 listopada 2026 r.**

Wnioski należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Kaczorach, ul. Pilska 1, 64-810 Kaczory, na adres e-mail: sekretariat@kaczory.pl lub systemu e-Doręczeń, na adres AE:PL-94593-11672-EHAJW-31.

Wnioski do projektu planu miejscowego składa się na formularzu, którego wzór zastał określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny na stronie https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.

Składający wniosek do projektu planu miejscowego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta i Gminy Kaczory.

Burmistrz Miasta i Gminy Kaczory
/-/ mgr Brunon Wolski

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych:
1) Dane osobowe podawane są w celu składania wniosków do projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane do archiwum w Urzędzie Miasta i Gminy w Kaczorach jako dokumenty kategorii „A", zgodnie z przepisami dot. archiwizacji dokumentów.
2) Administratorem podanych danych osobowych jest Burmistrz Miasta i Gminy Kaczory, z siedzibą: ul. Pilska 1, 64-810 Kaczory.
3) Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy, niepodanie danych osobowych skutkuje pozostawieniem wnioski bez rozpoznania.
4) Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
5) Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
6) Podstawę prawną przetwarzania danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538, z późn. zm.).
7) Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw wobec przetwarzania podanych danych osobowych, z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek.
8) Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych w Urzędzie Miasta i Gminy w Kaczorach: e-mail: pukaczewski@hotmail.com

REKLAMA 0011598631

BURMISTRZ MIASTA I GMINY KACZORY

Kaczory, dnia 15 października 2026 r.

OGŁOSZENIE

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Krzewina – działka nr 119/1

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538, z późn. zm.) oraz art. 39 i art. 40, w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670, z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta i Gminy Kaczory uchwały nr XX/131/2026 z dnia 25 września 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Krzewina – działka nr 119/1.**

Przedmiotem sporządzenia niniejszego planu jest określenie zasad zagospodarowania i zabudowy dla działki nr 119/1 w obrębie Krzewina, gmina Kaczory.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego i do prognozy oddziaływania na środowisko w terminie do dnia **6 listopada 2026 r.**

Wnioski należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Kaczorach, ul. Pilska 1, 64-810 Kaczory, na adres e-mail: sekretariat@kaczory.pl lub systemu e-Doręczeń, na adres AE:PL-94593-11672-EHAJW-31.

Wnioski do projektu planu miejscowego składa się na formularzu, którego wzór został określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny na stronie https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.

Składający wniosek do projektu planu miejscowego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta i Gminy Kaczory.

Burmistrz Miasta i Gminy Kaczory
/-/ mgr Brunon Wolski

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych:
1) Dane osobowe podawane są w celu składania wniosków do projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane do archiwum w Urzędzie Miasta i Gminy w Kaczorach jako dokumenty kategorii „A", zgodnie z przepisami dot. archiwizacji dokumentów.
2) Administratorem podanych danych osobowych jest Burmistrz Miasta i Gminy Kaczory, z siedzibą: ul. Pilska 1, 64-810 Kaczory.
3) Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy, niepodanie danych osobowych skutkuje pozostawieniem wniosku bez rozpoznania.
4) Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
5) Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
6) Podstawę prawną przetwarzania danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538, z późn. zm.).
7) Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw wobec przetwarzania podanych danych osobowych, z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek.
8) Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych w Urzędzie Miasta i Gminy w Kaczorach: e-mail: pukaczewski@hotmail.com.

eprasa.pl 28352a812e

0011599165

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 12.10.2026 roku
odszedł od nas, przeżywszy 92 lata,
nasz ukochany Tatuś, Teść i Dziadek

ś†p

Jan Płaczek

Ceremonia pogrzebowa zostanie odprawiona
w kaplicy na cmentarzu w Suchym Lesie,
ul. Borówkowa, w piątek 16.10.2026 roku o godz. 13.00.
Po nabożeństwie nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążona w bólu i smutku
Rodzina

0011598820

Z głębokim smutkiem i bólem zawiadamiam,
że dnia 12 października 2026 r. zmarła w wieku 78 lat
moja ukochana żona

ŚP

Elżbieta Jerzyńska

Msza święta pogrzebowa odbędzie się 16.10.2026 r.
o godz. 12.00 w Kościele Niepokalanego Serca NMP
w Czerwonaku. Po Mszy świętej uroczystości pogrzebowe
odbędą się na Cmentarzu Parafialnym w Kicinie.

Proszę o modlitwę i pamięć o Zmarłej.

Pogrążony w smutku
Mąż

0011598180

Ciągle jesteś, bo żyjesz w naszych sercach...
Z głębokim żalem w sercu zawiadamiam, że 12
października do wieczności odszedł mój ukochany Mąż

ŚP

Krzysztof Karoń

lat 85
Msza Święta pogrzebowa zostanie odprawiona 16
października o godzinie 11.00 w kościele pw. Matki Boskiej
Częstochowskiej w Poznaniu, ul. Naramowicka 156.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się na Cmentarzu
Naramowickim o godzinie 12.00.
Pogrążona w żałobie
Żona Róża

0011598819

W dniu 2 października 2026 r. w wieku 80 lat
odszedł do wieczności
nasz Ojciec, Brat i Dziadek

ŚP

Jan Szymkiewicz

Msza pogrzebowa zostanie odprawiona
16 października o godz. 10.30
w kościele pw. św. St. Kostki na Winiarach.
Pogrzeb odbędzie się o godz. 12.45
na Cmentarzu Miłostowo.
Ostatnie pożegnanie w kaplicy od ul. Warszawskiej.

Pogrążona w smutku
rodzina

0011599104

Życie przemija
wspomnienia pozostają na zawsze...

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 12 października 2026 r. po długiej chorobie zmarł
nasz najdroższy Mąż, ukochany Tatuś i Dziadek

ś†p

Jan Marcin Wachowiak

lat 79

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie
we wtorek, 20 października 2026 r.
o godz. 10.30 w Kościele
pw. Michała Archanioła i Wniebowzięcia NMP w Kiekrzu.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się tego samego
dnia o godzinie 12.30 na cmentarzu Junikowo.

Pogrążeni w żałobie
Żona z dziećmi i wnukami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

0011598181

Nie umiera ten, kto żyje w pamięci.
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 12 października po
długiej chorobie zmarł

ŚP

Krzysztof Karoń

lat 85
Msza Święta pogrzebowa zostanie odprawiona 16
października o godzinie 11.00 w kościele pw. Matki Boskiej
Częstochowskiej w Poznaniu, ul. Naramowicka 156.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się na Cmentarzu
Naramowickim o godzinie 12.00.
Pogrążeni w żałobie
Syn Ryszard z Rodziną

AUTOPROMOCJA

gloswielkopolski.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są:

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń,
  Poznań, ul. Grunwaldzka 19,
  czynne **pn. - pt. 8.00 - 16.00**
  tel. **61 866 66 81, 502 499 742**
- drogą mailową: **nekrologi@glos.com**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń
  ibo.polskapress.pl
- w zakładach pogrzebowych
  współpracujących z „Głosem Wielkopolskim"

www.nekrologi.net

0011599223

Z ogromnym smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

Tomasza Szelangiewicza

Zawiadamiamy,
że uroczystości pogrzebowe odbędą się
na Cmentarzu Junikowo w Poznaniu
dnia 15 października 2026 r. o godz. 14.30.

Rodzinie i Najbliższym Zmarłego
składamy wyrazy głębokiego współczucia

Organizacja Międzyzakładowa
NSZZ Solidarność Delpharm Poznań S.A.

0011598179

Bóg tak chciał
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 12 października
zmarł ukochany Brat

ŚP

Krzysztof Karoń

lat 85
Msza Święta pogrzebowa zostanie odprawiona 16
października o godzinie 11.00 w kościele pw. Matki Boskiej
Częstochowskiej w Poznaniu, ul. Naramowicka 156.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się na Cmentarzu
Naramowickim o godzinie 12.00.
Pogrążeni w żałobie
Siostra Zosia z mężem Tadeuszem, dziećmi i wnukami

0011598986

Niezapomniany Niezastąpiony

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13.09.2026 r.
odszedł od nas

ś†p

dr Zbigniew Janowicz

ceniony naukowiec, manager i meloman
Ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

Jolanta, Marta, Krzysztof, Nicole, Milena i Valeska

Będziesz zawsze w naszych sercach.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16.10.2026 o godz. 12.00
na Cmentarzu Jeżyckim ul. Nowina 1 w Poznaniu.

eprasa.pl 28352a812e

SPORT

• **Waterpolo Poznań** rozegra pierwszy mecz u siebie w tym sezonie. W niedzielę o 18 zmierzy się na Termach z Politechniką Łódzką

PIŁKA NOŻNA

Lech Poznań wyjdzie na Bayer z otwartą przyłbicą

Lech Poznań po raz szósty w historii w oficjalnym meczu zmierzy się z przedstawicielem Bundesligi. Dziś stanie przed historyczną szansą, bo jeszcze nie udało mu się wygrać. Czy ten zespół stać na sprawienie niespodzianki?

Maciej Lehmann



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Lech Poznań i jego gwiazdy Pablo Rodriguez oraz Luis Palma muszą zagrać koncertowo, by pokonać Bayer Leverkusen

Blisko 40 tys. widzów będzie w czwartek na ENEA stadionie dopingować Lecha Poznań w starciu z uczestnikiem ubiegłorocznej Ligi Mistrzów Bayerem Leverkusen. To jeden z najmocniejszych zespołów z jakim przyszło mistrzom Polski zmierzyć się w ostatnich latach. Na ENEA stadionie gościliśmy Manchester City, Juventus, Villarreal czy Benfikę i do przeciwników z najwyższej europejskiej półki można zaliczyć też „Aptekarzy". Skoro Lech Poznań wcześniej potrafił stawić czoła tej klasy rywalom, to czy ekipę Nielsa Frederiksena stać na spektakl, który zapisze się w historii Kolejorza?

Do tej pory na Bułgarskiej z mocnymi rywalami przytrafiały się bolesne wpadki. Crvena Zvezda, Genk, Szachtar czy Aarhus z zimną krwią wykorzystywały to, że Kolejorz grał dosyć naiwnie i za wszelką cenę chciał pokazać swoją filozofię gry.

Trener Lecha Niels Frederiksen znów do tego wrócił na konferencji prasowej i zapowiadał, że jego drużyna ma odpowiednią jakość, by zagrać ofensywnie i zaprezentować swój styl gry.

- Musimy jednak ustrzegać się błędów, które przez rywali będą karane. Pamiętamy o tym, aby zachować mądrość. Nie będziemy mogli grać przez pełne 90 minut w wysokim pressingu. Będziemy musieli zejść do niższej obrony. Różnica klas między nami, a nimi jest duża. Podchodzimy jednak do tego meczu, aby go wygrać - powiedział Duńczyk.

Wygląda na to, że nie ma sensu spodziewać się „pragmatycznego" czekającego na błędy rywali Kolejorza. Byłoby to nienaturalne i co tu dużo mówić pozbawione automatyzmów wypracowanych przez ostatnie dwa lata. Lech więc wyjdzie na boisko z otwartą przyłbicą i wykorzystać momenty dekoncentracji rywali.

Takie zdarzyły się Bayerowi choćby w ostatnim meczu w Mainz. „Aptekarze" pokazali jakość w ataku, ale popełniali błędy w obronie, wynikające z tego, że linia defensywna nie jest jeszcze w 100 procentach zgrana. Zwracały na to uwagę też niemieckie media.

- W futbolu wystarczy nagle jedna bramka, jeden strzał czy jedna akcja, a nastroje na stadionie się poprawiają, wszyscy wokół nabierają optymizmu, a ty sam zaczynasz myśleć coraz bardziej negatywnie – tłumaczył hiszpański szkoleniowiec ekipy z Leverkusen Carles Martinez.

Koncentracja to też kluczowe słowo odnośnie Lecha Poznań.

- Musimy wystrzegać się takich błędów jak we Wrocławiu, aby przeciwnik nas za nie ukarał. Owszem zdarzyło się one po 70 min. przy stanie 4:0, ale jestem pewien, że przy stykowym wyniku, by ich nie było. Niemieckie drużyny to dyscyplina i intensywność. Jeśli miałbym porównać Bayer z Crystal Palace, to Anglicy byli bardzo dobrą drużyną fizyczną oraz szybką. Bayer też posiada szybkich zawodników i też potrafią operować piłką szybko. To drużyna, która po prostu bardzo dobrze gra w piłkę. Lubi operować środkiem. Decyduje się właśnie na ataki tym sektorem boiska. Bierzemy to pod uwagę - mówił Frederiksen.

Do słów trenera Lecha, nawiązał też Mateusz Lis.

- Musimy uniknąć indywidualnych błędów i nie pomagać przeciwnikom. Musimy być bardzo skoncentrowani. Jako drużyna musimy być na tyle skoncentrowani, na tyle dobrze ustawieni, by nie pozwolić dochodzić do sytuacji zbyt łatwo. Ze słabszymi ekipami być może te pomyłki nie są tak często wykorzystywane. Crystal Palace było już bezwzględne - powiedział bramkarz Lecha Poznań.

Spotkanie Lech Poznań z Bayerem Leverkusen (18.45)będzie można obejrzeć w TV 6, Polsacie Sport 1, Polsacie Sport Premium.

KRÓTKO

LEKKA ATLETYKA

Bieg Niepodległości w Luboniu blisko limitu

Już za niespełna miesiąc, tradycyjnie 11 listopada o godz. 11.11 z ulicy 11 listopada w Luboniu wystartuje 14. edycja Lubońskiego Biegu Niepodległości. Na liście startowej jest już prawie 1000 biegaczy, a to oznacza, że pozostało tylko nieco ponad 300 miejsc. Dlatego warto się pośpieszyć z zapisami.
Do niedzieli, 25 października wpisowe wynosi 105 zł. W tej kwocie każdy uczestnik otrzyma podstawowy pakiet startowy zawierający: odlewany medal za ukończenie biegu, rogala świętomarcińskiego, butelkę wody mineralnej, posiłek regeneracyjny po biegu, a dla wszystkich kobiet na mecie – kwiat w kolorze czerwonym. Jeszcze dziś tylko można kupić pakiet rozszerzony o pamiątkową koszulkę (dodatkowa opłata 35 zł). Na uczestników czekać będą: strefy kibica, zespoły muzyczne i czerwony dywan. **PAT**

WIOŚLARSTWO

Centralne Regaty na Malcie i pierwszy dorosły start mistrzyni

Radosław Patroniak

W sobotę i niedzielę na poznańskiej Malcie pożegnanie wioślarskiego sezonu, czyli Centralne Kontrolne Regaty Jesienne. Dla jednej zawodniczki to nie będzie jednak koniec, tylko początek...



FOT. ARCHIWUM ANNY SOLARSKIEJ

Anna Solarska rozpoczyna w sobotę swoją przygodę z dorosłym wioślarstwem. Podwójna mistrzyni świata nie boi się w życiu zmian

Mowa o Annie Solarskiej, podwójnej mistrzyni świata juniorek w czwórce podwójnej. Ostatnie złoto zawodniczka Posnanii wspólnie z koleżankami zdobyła na początku sierpnia na torze w bułgarskim Płowdiw.

– Mam takie zdjęcie w telefonie, na którym trzymamy się razem tuż po zejściu z podium. Dla kogoś może wyrażać ono wyłącznie naszą radość i zmęczenie, dla mnie jednak przebija z niego już smutek, związany z tym, że czujemy, iż nasza osada przestaje istnieć – tłumaczyła nam 18-latka, która zaczęła właśnie studia zaoczne na UAM.

Nasza bohaterka będzie tęsknić za złotą osadą i trudno jej się dziwić.

– Trzy razy startowałyśmy na MŚ Juniorek. Dwa razy wygrałyśmy, a za pierwszym razem do podium zabrakło na 9,5 milimetra. Do tego trzeba doliczyć złota z ME. Nie było między nami kłótni i nieporozumień. Miałyśmy pełną świadomość, że tylko razem możemy przenosić góry. Pewnie taka personalna konfiguracja trafia się raz na 100 lat, więc nie jest łatwo pogodzić się z myślą, że to czas przeszły. Wiadomo jednak, że życie toczy się dalej i przed nami staną nowe wyzwania – dodała nasza wioślarka.

Pierwsze z nich już w weekend, kiedy zawodniczka w Posnanii będzie mierzyła się na jedynce z 30 czołowymi skifistkami w Polsce.

– Bardziej niż stres czuję podekscytowanie. Nie ukrywam, że od kilku tygodni przygotowuje się do tego startu i pocieszam, że w czasach nie ma między juniorkami a seniorkami przepaści – przyznała Solarska.

Jej poznańska koleżanka ze złotej osady Marcelina Szkudlarczyk (KW 04) jeszcze przez rok będzie juniorką. – Moim zdaniem powinna przesiąść się w kadrze do jedynki, bo zawsze dobrze sobie w niej radziła. Tylko, że mój głos nie jest głosem trenerów kadry, więc niczego jeszcze nie można przesądzać – zauważył Mirosław Rewers, trener KW 04.

eprasa.pl 28352a812e